Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 7 listopada 1937 r. | Nr. 306

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Trójprzymierze przeciw Moskwie

Niemcy — Japonia — Włochy

RZYM, 6.11. Dziś o godz. 11 dokonano w Palazzo Chigi podpisanie protokułu, na mocy którego przystąpiły Włochy do japońsko-niemieckiego układu z 25 listopada 1936 r. w sprawie walki z komunizmem. Protokuł podpisany został: **w imieniu Włoch przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, w imieniu Niemiec przez nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora v. Ribbentropa, w imieniu Japonii — przez ambasadora japońskiego Hottę.**

Równocześnie nastąpiło opublikowanie tego protokułu, który brzmi:

Rząd Rzeszy, rząd włoski i rząd japoński biorąc pod uwagę, że Międzynarodówka Komunistyczna stale w dalszym ciągu zagraża cywilizacji świata na Wschodzie i Zachodzie, oraz zakłóca pokój i porządek;

w przekonaniu, że tylko przy ścisłej współpracy wszystkich państw zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i porządku niebezpieczeństwo to może być zmniejszone i usunięte;

Biorąc pod uwagę, że Włochy, od początku istnienia rządu faszystowskiego niebezpieczeństwo to z całą stanowczością zwalczały, i Międzynarodówkę Komunistyczną na swym terytorium zupełnie zniszczyły, postanowiły stanąć przy boku Niemiec i Japonii, które ze swej strony ożywione są tą samą wolą obronną, — aby zgodnie z art. II układu antykomunistycznego, zawartego w Berlinie w dniu 25 listopada 1936 r. podjąć walkę ze wspólnym wrogiem.

GROŹNE ZAMIESZKI W MADRYCIE

PARYŻ, 6.11. Z Madrytu donoszą, że zamieszki, które tam wybuchły, osiągnęły poważne rozmiary. Władze musiały wezwać na pomoc brygady międzynarodowe. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Min. Delbos przyjedzie

DO WARSZAWY

PRAGA, 6.11. Potwierdzają się tu doniesienia prasy francuskiej, że minister spraw zagranicznych Delbos w najbliższym czasie złoży wizyty w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Białogrodzie.

Odszkodowanie Gdańska

DLA OFIAR NAPADU

GDAŃSK, 6.11. Komisariat generalny R.P. interweniował w Senacie w sprawie ostatnich wypadków napadu na Polaków na terenie Wolnego Miasta, domagając się odszkodowania dla ofiar napadu.

Smierć znakomitego poety

BOLESŁAWA LEŚMIANA

WARSZAWA, 6.11. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł nagle w Warszawie w wieku lat 58 wskutek anewryzmu serca, Bolesław Leśmian znakomity i utalentowany poeta, członek Polskiej Akademii Literatury od roku 1933 Bolesław Leśmian był prawnikiem. Ostatnie kilkanaście lat spędził w Zamościu na stanowisku rejenta.

20 samolotów

W DARZE DLA ARMII

WARSZAWA, 6.11. (tel. wł.) W dniu Święta 11 listopada przed pokazem wojskowym na Polu Mokotowskim nastąpi przekazanie władzom wojskowym 20 samolotów, ufundowanych przez warszawski komitet zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej.

Będą to samoloty RWD 8, przeznaczone do szkolenia naszych pilotów.

Przed wielką defiladą wojska i młodzieży

w Święto Niepodległości

WARSZAWA, 6.11. (Tel. wł.) Minister spr. wojsk. gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki zwrócił się do całej bez wyjątku zorganizowanej młodzieży polskiej, aby celem zadokumentowania swej szczerej chęci współpracy z wojskiem w sprawach obronności państwa, wzięła gremialny udział we wspólnej defiladzie przed władzami wojskowymi w dniu 11 bm. pod hasłem „obrony i potęgi Rzeczypospolitej".

Na apel ministra spraw wojskowych zgłosiły się wszystkie większe organizacje młodzieży na terenie całego kraju, bez względu na różnice polityczne. Zgłoszenia kierowane są do Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie na ręce ppłk. Piwnickiego, a na prowincji do najbliższych komend garnizonu. Zgłosiły swój udział w defiladzie wszystkie organizacje akademickie, organizacje młodzieży pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego, Sokół, Związek Młodej Wsi, Wici, TUR, Legion Młodych, Związek Młodej Polski, organizacje młodzieży katolickiej, organizacje sportowe i przysp. wojsk.

W Warszawie organizacje młodzieży akademickiej organizują przed defiladą wielki meeting, na którym powezmą wspólną rezolucję o charakterze czysto wojskowym. Po meetingu, który odbędzie się przed gmachem politechniki, młodzież akademicka ustawi się w kolumny marszowe. Jej poczty sztandarowe przyłączą się do pocztów innych organizacji młodzieży, idących z pola Mokotowskiego przed Belweder. Młodzież akademicka następnie przyłączy się do defilujących organizacji PW i WF bez broni.

Uroczystości w dniu Święta Niepodległości rozpoczną się w Warszawie o ogdz. 9.30 nabożeństwem w katedrze św. Jana.

Defiladę przyjmować będzie na placu na Rozdrożu Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Przy Marszałku zajmą miejsce kierownicy organizacji młodzieży.

W defiladzie wezmą udział oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, wzmocnione oddziałami z garnizonów pozawarszawskich.

Po defiladzie wojska, oddziałów policji państwowej pieszej i konnej rozpocznie się defilada organizacji młodzieży. Na czele przemaszerują wspólnie, pod eskortą honorowej kompanii wojska, poczty sztandarowe wszystkich organizacji, biorących udział w defiladzie. Dalej defilować będzie 12 batalionów organizacji przysposobienia wojskowego z bronią. Za nimi przemaszeruje ósemkami około 30 tysięcy młodzieży, uformowanej według organizacji. Na czele każdej organizacji niesiony będzie transparent z jej nazwą. Ponadto dopuszczone będą transparenty z hasłami obrony i współpracy z wojskiem, których treść uprzednio zostanie uzgodniona z władzami wojskowymi.

O godz. 14 na polu Mokotowskim odbędą się pokazy wojskowe dla publiczności: przekazanie władzom wojskowym 20 samolotów, ufundowanych przez warszawski komitet zbiórki na FON z ofiar społeczeństwa warszawskiego, popisy lotnicze, pokazy kawalerii i artylerii konnej, m. in. pułk szwoleżerów odbędzie ćwiczenia bojowe. Na zakończenie odbędzie się pokaz piechoty, na który złożą się ćwiczenia bojowe z czołgami przy świetle reflektorów. Wstęp na pokazy wojskowe będzie bezpłatny.

Japończycy zdobyli

stolicę prowincji Szansi

LONDYN, 6.11. Z Tokio nadeszła tu oficjalna wiadomość że stolica prowincji Szansi, Ta-Juan, została zajęta przez wojska japońskie.

W zatoce Hangczeu na południe od Szanghaju 80 motorówek japońskich pod osłoną okrętów wojennych i sztucznej mgły wysadza na ląd nowe posiłki przybyłe z Japonii na 40 transportowcach.

Lądujące wojska wysyłane są natychmiast na pozycje. Mają one za zadanie odcięcie Szanghaju od morza, a jednocześnie zaatakowanie miasta od strony południowej celem poparcia akcji wojsk walczących na zachodnim i północnym odcinku frontu szanghajskiego. Jeśli manewr ten się uda, Szanghaj zostanie całkowicie otoczony przez Japończyków i musi się poddać.

LONDYN, 6.11. Według informacyj ze źródeł chińskich na tyłach japońskich w Mandżurii i prowincji Czahar działa armia partyzantów chińskich, licząca około 200.000 ludzi.

Prześladowanie Ukraińców

Nastroje opozycyjne na Ukrainie sowieckiej

W Winnicy zakończono sprawę sądową, przeciw „członkom kontrewolucyjnej szkodnickiej zgrai, jaka działała w sławutskim rejonie" (Kominist" 10.X). Oczywiście wyroki śmierci i długoletniego więzienia.

W innym miejscu tegoż samego numeru dowiadujemy się o wydaniu przez Radę Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Republiki Rad specjalnego dekretu „O likwidacji następstw szkodnictwa w kołchozach obszarów Winnicy i Kamieńca Podolskiego".

Wzmaganie się nastrojów opozycyjnych na Ukrainie stanowi nie od dzisiaj poważną troskę czerwonych władców. Próbują temu zapobiec drakońskimi zarządzeniami, przelewem krwi na wielką skalę oraz kłamliwymi opisami sytuacji w... Małopolsce Wschodniej.

„Kominist" stara się tym usiłowaniom wedle możności dopomóc. Szuka gorliwie „szkodników". I znajduje wszędzie. Ostatnio odkrył ich w gramatyce, jak świadczy o tym treść artykułu: „Oczyścić ukraińską ortografię od nacjonalistycznego namułu". Czyli, jak jest wyjaśnione w tekście: „przeciwdziałać szkodnickiej działalności, dążącej do zerwania z... rosyjską mową".

A więc poprostu, zamiast poprawy bytu, rusyfikacja i grożenie straszakiem „polskiego faszyzmu".

W trosce o poziom prasy

WARSZAWA, 6.11. (tel. wł.) W Warszawie odbyło się drugie z rzędu zebranie przedstawicieli Związku Wydawców Dzienników i Czasopism i Zw. Dziennikarzy R.P. oraz wydawców i naczelnych redaktorów dzienników warszawskich. Na zebraniu tym sformułowano zasady, które mają obowiązywać we wzajemnych polemikach prasowych między wydawcami oraz dziennikarzami. Ustalono, iż w działalności informacyjnej i publicystycznej winna być pomiędzy wydawnictwami oraz dziennikarzami przestrzegana ścisłość informacji, lojalność, przyzwoitość form i dbałość o dobre obyczaje prasowe.

Ribbentrop zostanie

MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN, 6.11. Rozeszły się tu pogłoski, mające dużo cech prawdopodobieństwa, że w najbliższym czasie ambasador von Ribbentrop opuści placówkę londyńską i powróci do Berlina, gdzie obejmie kierownictwo niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych po Neuracie.

Ks. Windsor

ODWOŁAŁ PODRÓŻ DO AMERYKI

LONDYN, 6.11. Adiutant b. króla Anglii Edwarda zawiadomił prasę angielską, że ks. Windsoru odłożył swą podróż do Ameryki. Postanowienie to powziął z dużym żalem. B. król uważa, że mylnie interpretowano cele i motywy jego podróży do Ameryki i stwierdza, że nie jest związany z żadnym systemem przemysłowym ani z jakąkolwiek doktryną polityczną.

Księstwo Windsoru wyjeżdżają z Paryża do Austrii, gdzie spędzą zimę.

Samobójstwo

Wczoraj około godz. 6 wieczorem usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej Urgacz Władysława, lat 17, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Czeladzkiej 8.

Desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu przewieziono na oddział wewnętrzny do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

82)

ROZDZIAŁ XXX

Z dziennika panny Henryki Woydyńskiej:

Dziś znów odwiedził mnie Barker; był niezwykle miły. Takim rozkrochmalonym jeszcze go nie widziałam. A ja stchórzyłam, beznadziejnie stchórzyłam. Szczęście wyślizguje mi się z rąk, a ja tonę w marzeniach, zamiast się trzymać rzeczywistości. Przeklęty nałóg literacki. Nasiąkłam literaturą.

Wczoraj w nocy opowiadałam Lisaniewiczowi o swojej nowej powieści. Zdaje mi się, że zrozumiał treść. Skorzystał z okazji, by wygłosić kilka głębokich uwag. Cudzej mądrości już dawno mam powyżej uszu. Zasługuje na szczególną uwagę, że Lisaniewicz miał poważne zastrzeżenia w stosunku do akademiczki zarabiającej na życie, jako pokojówka hotelowa. Poczciwy Lisaniewicz twierdzi, że to jest zanadto romantyczne i wręcz nieprawdopodobne. Dziwne! Ten rodzaj literatów nie ma zielonego pojęcia o prawdzie życiowej.

Podczas opowiadania zrobiłam pewne ważne odkrycie: nie wystarczy wytłumaczyć ucieczki młodej kobiety wzmianką o niezbyt powabnym losie, jaki spotyka żonę marynarza, kiedy jej mąż udaje się w długą i daleką podróż. Ucieczka musi mieć głębsze uzasadnienie, i się wydała bardziej wiarogodną i zdolała wywołać współczucie.

A gdyby tak brat, właściciel wielkich posiadłości, człowiek którego nic nie zmusza do długiej wędrówki po morzach, bo może spokojnie i wygodnie siedzieć w swoim pięknym pałacu — jakby to było, gdyby ten brat, wykorzystując temperament młodej szwagierki, uwiódł ją? I to jest powodem do ucieczki. Właśnie dlatego opuszcza potajemnie pałac, gdy powraca mąż.

Byłoby cudowne, gdybym przyjęła taki wariant: brat wie, że młoda kobieta uciekła, lecz wszystkimi sposobami (doktór Turner!) przeszkadza w odnalezieniu jej przez bohatera, bo się obawia jego zemsty. Ale ten temat jest tak kolosalny, że mu chyba nie podołam. Z drugiej strony czuję się o tyle na siłach, by zrezygnować z sytuacyj wprawdzie pewnych, ale łatwych.

Lisaniewicz określa happy end, jako oznakę starości, ponieważ młodość nie uznaje ani litości, ani współczucia. To jest oczywisty nonsens. Lisaniewicz nie wie, albo nie chce wiedzieć, że istnieje sprawiedliwość literacka, która musi wynagrodzić wszystko, co zostało pominięte przez sprawiedliwość ludzką i boską. Dlatego też zły brat powinien być ukarany, a bohater wywyższony.

Kto powstaje przeciw sprawiedliwości literackiej, nie może liczyć na względy szerokich sfer społeczeństwa, ponieważ ono wcale się nie czuje zachwyconym, gdy akcja powieści ma przebieg równie rozpaczliwy, jak samo życie.

ROZDZIAŁ XXXI

Daniel Barker nie poznał swojego nowego mieszkania, gdy się sprowadził do niego następnego dnia po obiedzie. Te same pokoje, tak obce i niegościnne wczoraj, dziś zupełnie zmieniły wygląd. Panna Woydyńska przy pomocy Marysi, ładnej i młodej dziewczyny o bystrych, wesołych oczach, uporządkowała mieszkanie, potrafiła mu nadać wyraz przytulny i swojski. Pokoje lśniły czystością rzucającą się w oczy; wszędzie stały wazy z kwiatami; na stołach ukazały się wzorzyste nakrycia, wczoraj wcale niewidoczne; na ścianach wisiały reprodukcje znakomitych obrazów, a w gabinecie na biurku leżały ołówki, zatemperowane z przesadną, nieco przykrą starannością.

Kapitan Barker kroczył obok panny Woydyńskiej, jakby zwiedzał wystawę i ciągle wspominał swego ojca, który naumyślnie rozlewał czerwone wino z chorobliwego pociągu do nieporządku.

(D. c. n.)

KANCLERZ HITLER

O ZROWNANIU W PRAWACH MNIEJSZOSCI POLSKIEJ

Układ polsko - niemiecki w sprawie ochrony — jak się to mówi — równouprawnienia mniejszości, jest w tej chwili jednym z donioślejszych wydarzeń politycznych. Nie ulegamy wątpliwości, iż układ ten będzie respektowany z całą lojalnością przez władze polskie. O ile z taką samą lojalnością respektowany będzie przez stronę niemiecką — niewątpliwie spowodowałby znaczne odprężenie we wzajemnych stosunkach. Ale?...

Chodzi właśnie o to „ale"...

Z jakimże oddźwiękiem spotkał się układ w opinji. Prasa polska zamieszcza na ten temat obszerne artykuły.

Chodzi o „fair play"

Co pisze w tej materii dziennik stojący blisko polskiego ministra spraw zagranicznych płk. Becka — „Gazeta Polska":

„Ciesząc się szczerze z ustalonych zasad rozumiemy jednak, że wszystko zależy od ich wykonywania. Trudności są oczywiste. Wynikają one zarówno z różnic ustrojowych pomiędzy obiema mniejszościami.

Tym większa jest konieczność wzajemnej fair play.

Tym więcej cierpliwości i wyrozumiałości wykazywać muszą obie zainteresowane opinie publiczne. Jesteśmy więc przekonani, że pierwszym skutkiem dzisiejszego kroku obu rządów — będzie obok uzasadnionego zadowolenia — **uspokojenie umysłów po obu stronach granicy.**

To uspokojenie umysłów nastąpi jednak w Polsce dopiero wówczas, gdy spotkamy się ze stosowaniem przez Niemcy „fair play".

Sprawa gdańska

Poza tym mamy jednak inną, bardzo poważną troskę. Jest nią Gdańsk. Jak się Niemcy będą nadal ustosunkowywać wobec Gdańska. Omawiając układ polsko - niemiecki pisze na temat Gdańska redaktor „Polski Zbrojnej" p. Jan Drzewiecki:

Jest rzeczą jasną, że sprawy gdańskie nie mogły znaleźć miejsca w deklaracjach obu państw, nie mają bowiem związku rzeczowego z brzmieniem oświadczeń. Inna sprawa, że atmosfera porozumienia, która patronuje temu dalszemu polepszeniu i uregulowaniu stosunków między obu państwami,

wywrze niechybnie wpływ najbardziej dodatni na stosunki polsko-gdańskie. Inaczej tego nie może sobie wyobrazić trzeźwo myślący polityk, który wie, że ani jeden odcinek stosunków polsko-niemieckich nie może być pomyślnie załatwiony dopóty, dopóki sprawy gdańskie stanowić będą źródło zatargów między wolnym miastem a Rzeszą-pospolitą.

To przeświadczenie jest również udziałem naczelnych władz Rzeszy.

Mamy tego cenne potwierdzenie w komunikacie o rozmowie kanclerza Hitlera z ambasadorem Lipskim. Możemy więc z całym spokojem przypuszczać, że

sprawy gdańskie nie będą dynamitować dorobku porozumienia w sprawach mniejszościowych,

a zatem i w stosunkach polsko-niemieckich.

Tak jest. Jeżeli Niemcy chcą dobrego współżycia z Polską — nie mogą nas prowokować aneksyjnymi manifestacjami w stosunku do Gdańska. Bowiem

tego rodzaju manifestacja to prosta droga do wojny a nie do zgody.

Co powiedział Hitler?

W związku z opublikowaną deklaracją niemiecką dotyczącą traktowania mniejszości polskiej w Niemczech, przyjął kanclerz Rzeszy pp. dra Jana Kaczmarka, Stefana Szczepaniaka i dra Openkowskiego, jako przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech. Jak donoszą dzienniki stołeczne —

Podczas tego przyjęcia kanclerz oświadczył, że wspólna deklaracja niemiecko-polska, dotycząca obustronnej ochrony mniejszości narodowych, ma poprawić i umocnić przyjacielskie stosunki między obu narodami. Wykonanie w praktyce wytycznych, zawartych w deklaracji, może się przyczynić w sposób istotny do osiągnięcia tego celu. Usiłowania rządu Rzeszy idą w tym kierunku, aby ukształtować harmonijnie i w duchu pokoju wewnętrznego współżycie ludności polskiej z większością niemiecką.

W okresie wielkiego bezrobocia — stwierdził dalej kanclerz Hitler — i wielkich wyrzeczeń, na jakie jeszcze wielokrotnie są narażeni członkowie większości niemieckiej, mniejszość polska bierze w pełni udział

w rozwoju gospodarczym Rzeszy.

Następnie kanclerz Hitler oświadczył, że jeżeli chodzi o dostarczanie każdemu obywatelowi Rzeszy chleba i pracy, to wolą rządu jest, aby zasada ta była również przeprowadzana w stosunku do ludności polskiej.

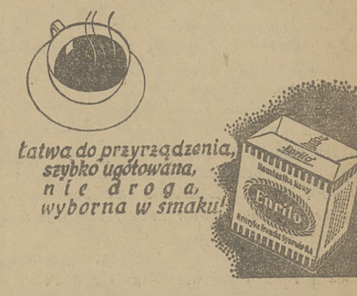
Kanclerz Hitler nadmienił następnie, że przyznanie ochrony prawnej dla ludności polskiej w Niemczech musi być połączone z wymaganiem lojalności wobec państwa i wyraził życzenie, aby mniejszość niemiecka w Polsce miała zapewnioną możność ochrony i możność rozwoju na glebie, do której wzrosła.

Kanclerz Hitler zakończył swe oświadczenie słowami:

„Wzniosły cel układu, który swego czasu zawarłem z wielkim wodzem państwa polskiego, marszałkiem Józefem Piłsudskim zbliża się przez tę wspólną deklarację w sprawie zagadnienia mniejszości ku swemu urzeczywistnieniu".

Polacy w Niemczech

Wynikało by z tego oświadczenia, iż kanclerz Hitler ma najlepszą wolę najzupełniej lojalnego respektowania układu. Tak potraktowali to i Polacy w Niemczech, co wynika z uchwały Rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, która brzmi następująco:



„Rada naczelna Związku Polaków w Niemczech wita z żywym zadowoleniem oświadczenie rządu Rzeszy, które stwarza formalną podstawę normalnych warunków życia i rozwoju narodowo-kulturalnego ludności polskiej w Niemczech.

Brak takich podstaw w dotychczasowym ustawodawstwie Rzeszy dawał się Polakom w Niemczech dotkliwie odczuwać.

Sprawiedliwe stosowanie wytycznych zawartych w deklaracji rządu, przyczyni się niezawodnie do ułożenia się dobrego i harmonijnego współżycia z większością, czego ludność polska w Niemczech gorąco pragnie".

Zamiary Japonii wobec Chin

Wywiad pułk. Takahashi z dziennikarzami polskimi

Wojna japońsko-rosyjska jest możliwa

W Warszawie bawi płk. Takahashi, szef wydziału chińskiego w japońskim sztabie generalnym, jako gość gen. Sawady, japońskiego attache wojskowego w Polsce i udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Omawiając wojnę chińsko-japońską, płk Takahashi oznajmił, że

głównym celem Japonii jest wyrugowanie komunizmu z Chin przez zwyciężenie wojsk marszałka Czank-Kai-Czeka.

W tym celu wojska japońskie posuwają się wzdłuż kolei Pekin — Hankou i Tientsin — Pukau oraz usiłują odeprzeć wojska chińskie zgromadzone pod Szanghajem.

Akcja japońska w Wewnętrznej Mongolii zmierza

do utworzenia tam niezależnego od Chin, autonomicznego państwa mongolskiego, pod rządami księcia Teh.

Nowe państwo będzie zapewne nosić nazwę Mongolskiego Związku Autonomicznego, czyli po japońsku: „Moko Jichi Renmei".

W miejscowościach, skąd usunęły się wojska Czang-Kai-Czeka, tworzą się lokalne komitety obrony, skłonne do współpracy z Japonią. Po ewentualnym zajęciu Nankinu, jest nadzieja, że

Czang-Kai-Czek zgodzi się na prowadzenie rokowań pokojowych, o ile Anglia nie będzie temu przeszkadzała.

W przeciwnym bowiem razie wojna może się przedłużyć do przyszłego roku, podczas gdy obecnie jest nadzieja, że skończy się ona za kilka miesięcy.

Nie ulega wątpliwości, że

Sowiety również pomagają materialnie Chinom

i że przed wybuchem wojny wysyłały tam via Władywostok i Turkiestan ogromne zapasy amunicji.

Podczas gdy więc Anglia popiera rząd nankiński, Rosja sowiecka pragnie osłabienia zarówno Japonii jak i Chin. Aczkolwiek płk Takahashi przypuszcza, że Anglia z Rosją nie współpracują, to jednak dążą faktycznie do tego samego celu.

W rzeczywistości jednak celem Japonii jest wciągnąć pokojowo usposobioną 450-milionową ludność Chin do pokojowej współpracy gospodarczej i nakłonić Chiny do uznania Mandżuko. Poza tym pragnie ona znaleźć pole dla swej stale wzrastającej produkcji gospodarczej i nadwyżki ludnościowej, której przybywa prawie milion na rok.

W razie trwania prowokacyj sowieckich,

Japonia będzie musiała się uciec do wojny, celem swej samoobrony.

Rana na ciele Europy

Dwadzieścia lat bolszewizmu

Dnia 8 listopada mija dwadzieścia lat bolszewizmu. Jak donoszą gazety, jubileusz ten ma być w Rosji jednym wielkim reklamiarskim obchodem, mającym na celu

krzykiem propagandy i blagą afektów

pokryć wewnętrzną nicość tego zbankrutowanego ustroju, który rzucił wielkie obszary rosyjskie w przepaść upadku politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

Dotychczasowy bowiem bilans tego ustroju jest b. ponury i nie wesołe stawia horoskopy na przyszłość. Bolszewizm okazał się jeno krzywym zwierciadłem, w którym odbiła się jakaś

upiorna i niesamowita karykatura idei Marksa.

Za cenę życia z górą dwóch milionów ludzi, wymordowanych z najokrutniejszym bestialstwem, obdarowano Rosję nie zdolnym do normalnego trwania ustrojem, podtrzymywanym dziś już tylko przemocą i aktami krwawego teroru. Ostatnie masowe mordy w Rosji były tego najlepszym dowodem.

Po dwudziestu latach uwidacznia się jasno, że

komunizm zbankrutował doszczętnie

W dziedzinie produkcji okazał się złudą, za którą Rosja płaci od lat najgorzej zorganizowaną pracą i najmarniejszą płacą. Problem rolny był też ponad siły bolszewickich gospodarzy. Mimo różnych absurdalnych zarządzeń wieś wymknęła się z ich nieudolnych rąk.

W dziedzinie zagadnień kultury i oświaty Rosja Sowiecka cofnęła się w zastraszający sposób. W dziedzinie socjalnej ojczyzna „dyktatury proletarjatu" jest krajem, gdzie

położenie warstw pracujących stoi na najniższym poziomie

pod względem dobrobytu i zabezpieczenia szerokich mas ludności.

Jest powszechnym twierdzeniem, że teror może być tylko stanem wyjątkowym i przejściowym. Jeżeli jakikolwiek ustrój chce się oprzeć na fundamencie stałe trwającego teroru, to z czasem nagromadzić się muszą w takim państwie całe zapasy materiałów wybuchowych. I na tych złożach społecznego i politycznego dynamitu siedzi

dzisiejszy dyktator Rosji, Stalin

posługujący się dziś już ostatnimi środkami, to jest mordowaniem swoich przeciwników.

Poza tym upadła podstawa, mogąca uzasadnić istnienie ustroju komunistycznego w Rosji, t.j. nadzieje na wywołanie rewolucji powszechnej, które zawiodły całkowicie. Komunizm rosyjski, nie mogący się oprzeć na takim samym ustroju świata, a przynajmniej Europy, musi z czasem zbankrutować zupełnie.

Sensacyjne samobójstwo

POLITYCZNEGO DZIAŁACZA-HOMOSEKSUALISTY

Z Pragi donoszą, że w piątek rano w celi więzienia w Ceska Lipa popełnił samobójstwo członek zarządu partii Niemców sudeckich, architekt Heinz Ruthe. **Powiesił się on na podwiązkach, przy czym nogi związał sobie krawatem, a usta, aby nie krzyczeć, zakneblował sobie.** Dyrekcja więzienia skonfiskowała wszystkie papiery zmarłego.

Heinz Ruthe należał do wybitniejszych przedstawicieli stronnictwa Niemców sudeckich i kierował z polecenia Henleina sprawami mniejszościowymi. Aresztowanie jego przed kilku tygodniami wywołało wielkie poruszenie i gwałtowną polemikę pomiędzy prasą niemiecką a czeską. Aresztowano go pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeciwko obyczajności, jako homoseksualista.

Dziwy natury w Małopolsce

JEDYNY GEJZER W EUROPIE — STAW KOLORU MLEKA — JEZIORO GŁĘBOKIE „AŻ DO ŚRODKA ZIEMI“ — 1.500-LETNI CIS — POLSKI „WĘZEŁ GORDYJSKI“ — SKAMIENIAŁY LAS W KWACZALACH KOŁO KRAKOWA

Sądzimy ogólnie, że tylko za granicą istnieją różne zdumiewające dziwy natury. Jest to opinia błędna, gdyż spotykamy się z nimi także i u nas, w Polsce. Wśród wielu zaś istniejących na terenie Polski dziwów natury — niektóre z nich

są zupełnymi unikatami w całej Europie.

To też warto przypomnieć o niektórych, ciekawszych. Charakterystyczne jest przy tym, że większość tych dziwów natury znajduje się na obszarze Małopolski.

Mamy więc przede wszystkim, o czym z pewnością rzadko kto wie — gejzer w Polsce. Znajduje się on w pobliżu Szkła, ok. 50 kilometrów od Lwowa. Z dna piasczystego potoku, płynącego w odległości 3 km. od Szkła, bije jedyne na kontynencie europejskim źródło tego rodzaju,

przezwane przez miejscową ludność „Kipiaczką“.

Ze środka strumyka tryska, jak gejzer, słup wody na wysokość 1½ metra. Źródełko to działa w sposób zupełnie analogiczny, jak gejzer: strumienie gorącej wody wytryskują miarowicie co kilka minut.

Również w pobliżu Szkła znajduje się nie wielki staw o zdumiewających właściwościach: woda jego jest bowiem zupełnie biała,

koloru mlecznego.

W środku tego stawu czerni się plama, wskazująca miejsce, w którym z dna bije źródło siarczane. „Mleczny staw“ nie zamarza nawet podczas najtęższych mrozów.

„Bezdenne jeziorko“ istnieje w Małopolsce Wschodniej u stóp łańcucha górskiego, zwanego Miodobranie. Jeziorko to odznacza się tak wielką głębokością, że ludność miejscowa twierdzi, iż wody jego sięgają

„aż do środka ziemi“.

Rzeczywiście głębokość jeziorka jest ogromna Zwraca uwagę również fakt, iż jeziorko to nigdy, nawet podczas największych mrozów, nie zamarza, a więc podobnie, jak „mleczny staw“ koło Szkła.

1.500-letni cis znajduje się w pobliżu miejscowości Kniaźdwór na Huculszczyźnie, 10 km od Kołomyi. W tymże lesie są i „młodsze“ cisy —

1.200 lub 1.000 lat,

najmłodsze zać pamiętają czasy wojen napoleońskich. Cisy te są obecnie jedynymi w Europie.

Nie daleko Tarnowa, na górze św. Marcina znajduje się piękny, modrzewiowy kościółek, posiadający w swym wnętrzu osobliwość zupełnie wyjątkową. Jest nią

łańcuch zamknięty drewnianym zamkiem

którego dotychczas nikt nie zdołał otworzyć, choć próbowali tego najznakomitsi fachowcy. Nie zwykły ten zamek, rodzaj polskiego „węzła gordyjskiego“, wykonany został przez nie widomego pasterza z jednej sztuki drzewa.

Skamieniały las znajduje się w miejscowości Kwaczale k-Krakowa. Są tam skamieniałe pnie araukarii z okazami o 1½ metrowej średnicy.



GRETA GARBO JAKO PANI WALEWSKA

Zdobycie Warszawy
w imaginacji sowieckiego malarza

W Moskwie istnieje muzeum, poświęcone zdobyczom rewolucji. Muzeum to mieści się w salach dawnego klubu angielskiego.

Wśród licznych obrazów, przedstawiających „szczęśliwe“ życie w Sowietach, podziwiać można dość nieudolny bohomaz, przedstawiający

triumfalne wkroczenie armii czerwonej do Warszawy w 1920 roku.

Tak to „artysta“ proletariacki przetworzył nieodpartą rzeczywistość klęski na złudę chwały sowieckiego oręża na obrazie.

Obraz ten powieszono na pierwszym miejscu. Tak to masy proletariatu moskiewskiego utrzymuje się

w nieświadomości zasadniczych faktów z niedawnej przeszłości.

Jeden z dozorców sali, który zresztą nie kryje się wcale z tym, że był pod Radzyminem, skąd ledwo uszedł z życiem, uciekając przed rwącymi zwycięsko naprzód szeregami polskimi, zapytany o przyczynę tak pospolitego fałszerstwa faktu historycznego, oświadczył:

„W założeniu swym muzeum przeznaczone jest dla zobrazowania zdobyczy rewolucji, jakże więc chcecie, byśmy przedstawiali naszą klęskę!“

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA POLSKIEGO RADIA Z DREZNA I LIPSKA

Na jednym z posiedzeń Międzynarodowej Unii Radiofonicznej zalecono poszczególnym radiofoniom organizowanie wymiennych reportaży, któreby opracowały życie poszczególnych narodów, zwłaszcza na polu ich wzajemnych stosunków.

W związku z tym radiofonia niemiecka wysłała swego czasu ekipę reporterów radiowych do Krakowa, gdzie nagrano specjalny reportaż, nadany później przez radiostacje niemieckie. Obecnie Polskie Radio wysłało do Niemiec swoich przedstawicieli, którzy w niedzielę dn. 7 bm. o godz. 13.10 nadadzą reportaże radiowe z Lipska i Drezna. Reportaże przeprowadzą pp. Witold Hulewicz i Antoni Bogdziewicz.

NIEDZIELA 7 LISTOPADA 1937 R

6.15 „Surmy śląskie“. 6.30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. por. Kazimierza Kanasia. 7.30 Chór chłopięcy m. Chorzowa. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „Kilka słów o urządzeniach lakarskich“ — pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Koronowa (pod Bydgoszczą). Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Koncert D-dur op. 77 J. Brahmsa. 11.15 Regionalna transmisja z Koronowa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Towarzystwa muzycznego w Katowicach pod dyr. Faustyna Kulczyckiego i Józef Cetner — skrzypce. 13.00 „Polska sztuka za Olzą“ — pogadanka 13.10 Fragment z powieści Jana Wiktora „Wierzby nad Sekwaną“. 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Lwowska orkiestra salonowa. Maria Bielicka — śpiew, Wokalny kwartet solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Jak wygląda opieka nad matką-robotnicą i dzieckiem w Italii“ — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku“. 16.05 Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Hanny Dicksteinówny i Jerzego Lefelda. 16.45 „Anielcia i życie“ — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol“. 18.55 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Jak Sobieski z Kowalichą tańcował“ — Słuchowisko Julii Daszyńskiej. 19.35 Koncert salonowy w wykonaniu Tria rozgłośni katowickiej. 20.00 Źdźiebko słowa — źdźiebko śpiewki — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Dwa skecze: „Maski Roberta Stone'a — Juliana Milgroma i „Strzał w nocy“ — Mieczysława Zydlera. 21.50 „Maria Curie-Skłodowska“ — felieton. 22.05 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki — II audycja w wykonaniu Janiny Hupertowej. 22.25 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

KTO NIE WIE, ŻE...

W Ameryce Półn., w stanie Arkansas są następujące miejscowości o polskich nazwach: Chopin, Pułaski, Warsaw.

Księstwo konstyt. Monaco położone jest na obszarze 1 i pół km. kw. i liczy tylko 23 tysiące mieszkańców.

Przed dwoma laty było jeszcze w Ameryce półn. blisko 9 milionów bezrobotnych.

NOWELA

NAJLEPSZY PRZYJACIEL

Ciężkimi krokami przechadzał się znany kupiec Alfred Molęcki, po swym wytwornie urządzonym salonie. Był zadowolony. Wrócił właśnie z podróży po pomyślnie przeprowadzonej tranzakcji i przeżywał jeszcze w myśli ostatnie wypadki dnia.

— Gdzie pani? — zwrócił się z zapytaniem do pokojówki, układającej w wazonie piękne, czerwone róże.

W tej samej chwili drzwi przyległego pokoju otworzyły się i do salonu weszła uśmiechnięta małżonka Molęckiego. Zapach silnych perfum rozszedł się dokoła. Po krótkim przywitaniu przeplatanym pytaniami o zdrowie i wrażenia z drogi, przeszli do gabinetu. Byli zupełnie sami. Pani Elżbieta cichutko przekręciła klucz w drzwiach. Potoczyła się przyciszona rozmowa. Zagłębieni w miękkich fotelach omawiali sprawy czysto kupieckie. Molęcki wyjął dużą plikę banknotów i podał żonie. Spokojnie przeliczyła sztuki.

— To widzisz, — ciągnął rozmowę mąż — jest zarobek netto. Możemy śmiało ulokować go w naszej kasie. Jestem szczęśliwy, że tak mi się wiedzie.

— Czy myślisz je znowu chować do skrytki? — zagadnęła nieśmiało Elżbieta.

— Ciągle to samo pytanie — oburzył się. Mówiłem już tyle razy, że nigdy nie przystanę na twoje pomysły lokowania pieniędzy w bankach. Daj, zaraz je schowam!

Nerwowym ruchem chwycił plikę i podszedł do ściany, gdzie w pięknych ramach wisiał olejny portret jego ojca. Zdjął go ostrożnie i otworzył małe dzwiczki zręcznie zamalowane pod kolor tapety. Siłą prawie wciskał pieniądze. Nie było już miejsca.

— Nad czym tak myślisz? — zwrócił się do żony po dokonanej czynności.

— Nic mnie nie cieszy Alfredzie. — Mam złe przeczucie, że stracimy wszystko co mamy. Od czasu, jak wymyśliłeś tę skrytkę, żyję pod strachem kradzieży lub najścia bandyckiego.

— Uspokój się Lusiu. Jesteś zbyt przeczulona. Kobiety zawsze wyolbrzymiają drobnostki.

Wziął ją pod rękę i przeszli do jadalni.

W tydzień później Molęcki wybierał się znów w podróż. Spodziewał się zarobić, jak zwykle lekko, poważniejszą sumę. Elżbieta pozostała sama. Bała się tej samotności, obfitej w bezsenne noce. Musiała pilnować ukrytego skarbu, powolna zarządzeniom męża. Teraz postanowiła zdecydować się na ostateczny krok. Dzień zaledwie upłynął od wyjazdu męża, gdy z walizeczką w ręku opuściła mieszkanie i udała się do miasta. Wróciła za godzinę spokojna i wesoła. Jej dawno niesłyszany śpiew rozbrzmiał znów po rozległych pokojach.

Nadciągnęła ciemna noc. Spokojni mieszkańcy spali zasłużonym snem. — Wtem żałosny gwizd syren fabrycznych rozdarł powietrze. Czerwona łuna pożaru zawisła nad miastem i stała na groźbę ludziom. Olbrzymie języki ognia pięły się ponad dachy i ginęły kłębami w ciemnej czeluści nieba. Z płonącego domu uciekali przerażeni mieszkańcy jak kto zdąży. Płacz nieszczęśliwych zlewał się z hukiem walących się przęseł.

Niszczycielski płomień trawił wielką kamienicę Alfreda Molęckiego.

Elżbieta nadawała właśnie telegram do męża. Była dziwnie opanowana. Nazajutrz otrzymała wiadomość, że mąż ciężko zaniemógł i szybko wybierała się do drogi.

W wykwitnym pokoju „Hotelu Europejskiego“ leżał na łóżku śmiertelnie blady Molęcki. Przy nim stał lekarz. Wieść o pażarze zwaliła go z nóg i lekarze obawiali się, że pacjent postrada zmysły.

Elżbieta podeszła do łoża.

— Alfredzie, kochany Alfredzie... — spójrz na mnie. To ja, Lusia — szeptała drżącym głosem. Chory uchylił lekko powieki.

— Zginąłem... zginęliśmy oboje... pieniądze spalone... — mówił zdławionym głosem.

— Opanuj się Alfredzie! Pieniądze uratowane. Jesteśmy jeszcze bogaci. Będziemy...

Nie skończyła. Molęcki zerwał się z łóżka i gwałtownym ruchem chwycił ją za rękę.

— Pokaż! Daj mi je! — rozkazał ostro.

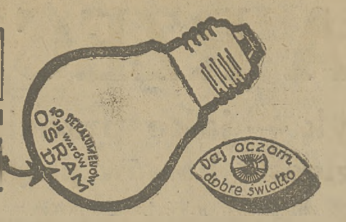
Elżbieta otworzyła torebkę i wyjęła małą książeczkę.

— Co to? — zapytał niecierpliwie.

— Książeczka oszczędnościowa Komunalnej Kasy — odrzekła Elżbieta i uśmiech triumfalny osiadł na jej twarzy. Przewróciła kartkę i czytał głośno: „Przyjęto sto tysięcy złotych“.

Molęcki porwał książeczkę i długo wpatrywał się w drobne, pisane literki. Potem ucałował ją, przycisnął do piersi i tylko jedno słowa wyszeptał: „Przyjacielu mój“!

W trzy dni później Molęccy wracali do swego miasta, aby się odbudować.



DIAMENTY Z CUKRU.

Tak — to już można produkować, jednak sztucznie wyprodukowane diamenty są jeszcze zbyt małe by posiadały jakąkolwiek wartość. Daleko korzystniejszy natomiast jest produkt, stanowiący namiastkę kawy ziarnistej o doskonałym, zbliżonym do kawy, smaku, a przy tym bardzo tani, zawsze gotowy do użytku. Jest to kawa „Enrilo“ wyrabiana z doborowych surowców rodzimych przez firmę Henryka Francka Synowie S. A. w Skawinie. 4837

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert nad koncertami

Wanda Wermińska i Henryk Sztompka w Sosnowcu

W ub. piątek, na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia“ w Pogoni Stow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziło w teatrze miejskim koncert z udziałem światowej sławy polskich artystów: p. Wandy Wermińskiej, primadonny polskiej operetki oraz p. Henryka Sztompki, najznakomitszego współczesnego odtwórcy dzieł Chopina i Paderewskiego.

P. W. Wermińskiej akompaniował prof. P. Koźlik.

Koncert, jak było do przewidzenia, ściągnął do sali teatru miejskiego liczne grono melomanów z całego Zagłębia.

Para znakomitych artystów była owacyjnie przyjmowana i po wykonaniu każdego utworu sala rozbrzmiewała niemilknącymi oklaskami.

O wrażeniu, jakie wywołał koncert na słuchaczach, najlepiej świadczą wyrazy zachwytu i uznania jednego ze słuchaczów p. inż. A. Condamin, które zamieszczamy poniżej.

Ach, jak głębokiego, jak porywającego odtwórcę Chopina mieliśmy przyjemność usłyszeć w ubiegły piątek w sali tearu miejskiego.

Przez pracę duchową więcej jeszcze, niż przez swe uzdolnienia fizyczne doszedł do przyswojenia sobie ducha i myśli genialnego muzyka w stopniu tak wysokim, że zdawał się być ich wcieleniem.

Te tysiące duchowych i uczuciowych subtelności, nieuchwytnych jak wietrzyk, który drży wśród listowia, jak zapach, który roztacza się i opanowuje was, te drgania w paroksyzmie lub w pół-tonach duszy rozdartej i cierpiącej nawet w radości — pan Henryk Sztompka przyswoił je sobie wszystkie.

I kiedy w skupieniu zasiada do klawiatury, zamyślony i przejęty, te wszystkie subtelności przeistaczają się z pod jego palców w emocje niewypowiedziane, potężne lub przedziwnie lekkie, pełne rozkoszy lub ukojenia — zawsze wzruszające.

Po mistrzowsku, nieporównanie wzruszył nas, przejął stworzoną przez siebie wizją, poruszył głębiny naszych istot — olśnił nas, zachwycając ucho, nerwy i duszę.

Całą inteligencję nadzwyczajnie subtelną i przenikliwą kobiety, odczucie delikatne artystki i urok śpiewu — pani Wanda Wermińska posiada w stopniu nadzwyczajnym wszystkie te dary.

Świetliste nastawienie głosu, z kolei pełne pieszczoty, z kolei energiczne, w odcieniach delikatnych, pełnych marzeń, lub też tryskające dramatycznie, jasno i czysto, wspaniała szczerość jej natury wrażliwej, wszystko to zbiega się na stworzenie świetnej odtwórczyni lirycznej.

Rytm, giętkość głosu, pełnego żałości i słabości lub też potęgi i mocy, śmiała decyzja w wysłowieniu, bogactwo dzwonu podatnego na odcienie uczuciowości, duma intelektualna, pewność w akcencie, wdzięk muzyczny — to wszystko wspaniała całość przyciągająca i porywająca.

A ta potęga dramatyczna, która się odsłania chwilami, rozległa, ale powściągliwa i skromna? — ta siła odruchu, która podnosi, która was bierze w swój uścisk, która was odrywa od was samych, od ziemi i która was unosi w sfery niebiańskie.

Była to prawdziwa uczta duchowa.

A. CONDAMIN

Koncert
I DANCING TOWARZYSKI

Rosyjskie Towarzystwo dobroczynności w Polsce, oddział w Sosnowcu urządza koncert, w sobotę, dn. 20 bm. w sali „Palais de Danse“ w Sosnowcu, ul. Sadowa 3.

W koncercie biorą udział pp.: Elżbieta zum Busch, śpiew, Sergiusz Benoni, światowej sławy artysta, baryton opery „La Scala“ w Mediolanie i Józef Salacz, wirtuoz skrzypek, absolwent państwowego Konserwatorium w Pradze. Akompaniament: prof. Stanisław Czarny i prof. Paweł Koźlik.

Początek o godz. 20.15. Po koncercie dancing towarzyski. Przy wejściu na salę należy okazać bilet wstępu wraz z zaproszeniem.

Bilety są do nabycia u prezesa R.T.D. p. W. Millera (Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4), u członków R.T.D. oraz w firmie „A. Koziołkow i M. Jędryczek“ w Sosnowcu.

Do Społeczeństwa Zagłębia Dąbrow.

Od lat piętnastu przebywa w Zagłębiu Dąbrowskim z siedzibą w Będzinie Pułk Artylerii Lekkiej, wsławiony w bojach pod Brodnicą i wkroczeniem na Górny Śląsk w historycznych dniach jego powrotu do Macierzy.

Nasz Pułk, gdyż tak zwą go tutaj wszyscy, zdobył sobie przez ten okres czasu nasze serca i nasze uznanie: Zagłębie z dumą patrzy na maszerujące odziały, a z żywiołową radością je wita — gdy z manewrów wracają.

Ale do tej pory nad pułkiem nie powiewa jego sztandar, symbol i znak żołnierskiego honoru i wierności.

Ten sztandar pragnie społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego Pułkowi swemu ufundować, aby się jeszcze bardziej zacieśniły węzły nasze z armią, przez Pułk nasz w Zagłębiu godnie reprezentowaną.

Stąd płynie gorący apel Komitetu do społeczeństwa o ofiary na cel powyższy.

Niech na rzecz tego symbolicznego daru, wiążącego nas wszystkich z żołnierzem polskim, złoży się powszechna ofiarność — choćby najdrobniejszych składek — jako manifestacja naszej dla armii miłości i naszego przywiązania.

Łącznie ze sztandarem wyposażony zostanie poczet sztandarowy w czapraki i instrumenty muzyczne.

Wszystkich ofiarodawców, których nie dojdą listy składkowe, komitet uprasza o przesłanie ofiar na konto PKO 309091 lub wpłacenie do wydziału hipotecznego w Sosnowcu, ul. Warszawska 6 na ręce upoważnionych pp. Zubelewicza i W. Szreniawskiego.

Za Komitet

J. Boxa — starosta powiatowy,
A. Bogucki — przewodniczący Sekcji finansowej,
A. Izydorczyk — prezydent m. Będzina,
J. Kaczkowski — prezydent m. Sosnowca,
T. Trzęsimiech — prezydent m. Dąbrowy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

7 Listopad

Niedziela

Herkulana m., Antoniego.
Słowiański: Żytomira.
Słońca wsch. 6.42, zach. 15.57
Księżyca wsch. 10.34, z. 18.50

HISTORIA PODAJE:

1412 Zygmunt Luksemburski oddaje Polsce ziemię spiską w zastaw.
1575 Druga wolna elekcja w Polsce.
1846 Zmarł w Wielkopolsce K. Marcinkowski.
1917 Powstanie Republiki Sowieckiej.
1918 W Lublinie powstaje Rząd Ludowy.

PRZYSŁOWIA:

W listopadzie — goło w sadzie.

ZŁOTE MYŚLI

Są ludzie, nawet dobrzy, co dlatego błądzą, że zamiast dobrem kraju, stronnictwem się rządzą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trójka Hultajska“
PATRIA: „Halka“
EDEN: „Gdy kwitną bzy...“

—oOo—

× ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI organizuje w niedzielę dn. 7 bm. wycieczkę do Sosnowca na wystawę Kół gospodyń wiejskich. Zbiórka przy przystanku tramwajowym o godzinie 3.30 po poł.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę o godz. 16.30 po poł. — „Mała Kitty i wielka polityka“ doskonała, pełna zabawnych sytuacyj i humoru komedia ta, grana koncertowo przez naszych artystów cieszy się nie słabnącym powodzeniem. W rolach głównych występują pp. Anusiakówna, Lenczewski, Szpiganowicz i Romaniszyn. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Dziś w niedzielę wieczorem, o godz. 20.30 po raz ostatni dana będzie świetna komedia J. Vaszary'ego p.t. „Małżeństwo“. Sztuka ta, dzięki swym walorom scenicznym, ciekawej treści i starannemu wykonaniu, stała się nie zaprzeczonym sukcesem naszej sceny. Ceny miejsc od 25 gr do 2.40 zł.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

W czwartek — premiera arcydzieła St. Żeromskiego, potężnego dramatu p.t. „Róża“. Będzie to przedstawienie uroczyste ku uczczeniu Święta Niepodległości.

Teatr w Olkuszu

We wtorek, 9 bm. o godz. 20.30 — w sali kina „Orzeł“ — „Mała Kitty i wielka polityka“.

—oOo—

Obóz Zjednoczenia
NARODOWEGO

Prezydium oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego Sosnowiec—Śródmieście komunikuje, że przyjmować będzie interesantów w każdy wtorek od godziny 12—13-ej, w lokalu okręgowego O. Z. N. Sosnowiec, Pierackiego 4, telefon 6-26-14.

Bilety na „Różę“
NABYĆ MOŻNA W RATUSZU

W związku ze Świętem Niepodległości odbędzie się w dniu 11 listopada uroczyste widowisko w Teatrze miejskim na którym odegrana będzie „Róża“ Stefana Żeromskiego.

Bilety na powyższe przedstawienie nabywać można u p. M. Paczyńskiego, Ratusz, sekretariat prezydenta, telefon 611-44. Ceny biletów od 1 zł. do 3.50.

× RADA MIEJSKA W SOSNOWCU. We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 18.45 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu. Porządek obrad następujący: wybór delegatów na zjazd przedstawicieli miast województwa Kieleckiego i Łódzkiego, mający odbyć się w Częstochowie w dn. 15 bm.; wybór komisji dla zaopiniowania rozkładu opłat drogowych za rok 1937-38; sprawa zaciągnięcia od Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki zł. 300.000 — w celu konwersji zaległych rat pożyczki zaciągniętej na budowę kanalizacji; sprawa statutu Miejskiego Szpitala powszechnego.

× BIURO INSPEKTORA POWIATOWEGO P.Z.U.W. w Sosnowcu przeniesione zostało do nowego lokalu przy ul. Piłsudskiego 21a, parter.

× ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej w Dąbrowie. W nadchodzący poniedziałek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Magistracie dąbrowskim posiedzenie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

× DEKOROWANIE WYSTAW SKLEPOWYCH W DNIU 11 LISTOPADA. Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu zwraca się do swych członków z prośbą o udekorowanie wystaw sklepowych w dniu Święta Niepodległości 11 listopada. Sklepy w tym dniu będą zamknięte.

× DO B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ 1914—1920. W dniu 11 b. m. w czwartek, o godz. 16 odbędzie się zebranie miesięczne, na którym wygłoszone będą okolicznościowe referaty z okazji Święta Niepodległości oraz omawiane będą uchwały Walnego Zjazdu delegatów w Warszawie. Do najliczniejszego przybycia wzywa swych członków i sekcje: w Strzemieszycach, Będzinie i Dąbrowie — do Domu Społecznego w Sosnowcu (ul. Żytnia).

Zarząd Zw. b. O. A. P.
Oddz. w Sosnowcu

× ZRYCZAŁTOWANIE PODATKU OD SIEDZENIA. Min. opieki społecznej zaakceptowało propozycję centrali Chrześcijańskich Zrzeszeń Przemysłu Restauracyjno - Gospodarczego R.P. w sprawie zryczałtowania t. zw. podatku od siedzenia, pobieranego w zakładach gastronomicznych po godz. 12 w nocy, z prawem sprzedawania biletów do wysokości ustalonego ryczałtu.

„MAŁA RZECZ -- A WSTYD"

P. Stańczyk — jako przeciwnik kształcenia fachowego

Na marginesie kursów przysposobienia pracy na Saturnie

Inicjatywa Towarzystwa „Saturn" zorganizowania kursu przysposobienia pracy dla bezrobotnej młodzieży, wywołała zupełnie niespodziewaną burzę. Sądziliśmy dotychczas, iż tak gwałtownie burzliwe sprzeciwy, wyrażające się nawet aż strajkiem okupacyjnym przed 2 tygodniami, spowodowali albo **ludzie wyraźnie złej woli, albo zupełnie nierozumni, nie orientujący się w sytuacji.**

Okazuje się, że myliliśmy się. Oto w dniu 5 bm. na łamach „Robotnika" zabrał głos wytrawny działacz socjalistyczny, generalny sekretarz CZG p. Jan Stańczyk, i w dłuższym artykule dowodzi, iż ci, którzy zwalczają kurs przysposobienia pracy... mają rację.

Warto, choć pokrótce zapoznać czytelników z tokiem rozumowania p. Stańczyka.

P. Stańczyk powiada w ten sposób: po 6 miesiącach przysposobienia Dyrekcja będzie chciała zatrudnić kursistów jako ciskaczy, ładowaczy, lub pomocników górników. „A to się nie da zrobić" — woła p. Stańczyk. Bo **aby przysposobionych zatrudnić, trzebaby nie tylko pominąć w awansach wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych obecnie, ale i zwolnić z pracy pewną ilość robotników.**

Tak „przewiduje" p. Stańczyk i rozumując dalej w ten sposób powiada: „iż gdyby to nastąpiło cała załoga nie tylko by się wzburzyła, ale natychmiast by zastrajkowała".

Taką samą ewentualność przewiduje p. Stańczyk w wypadku, gdyby na kopalniach Tow. „Saturn" nie było miejsca a przysposobieni zaprotegowani zostaliby do zajęcia przez „Saturn" w innych kopalniach, kosztem dawniej pracujących.

Dotąd p. Stańczyk rozumuje w ramach swej fantazji słusznie. Chodzi tylko o ten mały szczegół — **w ramach swej fantazji.** Bo wszystko to co pisze **nie są plany ani zamierzenia dyrekcji Tow. „Saturn" tylko fantazja p. Stańczyka,** jego bujna wyobraźnia malująca mu w perspektywie przyszłość urojonego diabła...

Wymalowawszy sobie z całym bogactwem swej fantazji tego diabła p. Stańczyk pisze:

„A zatym jaki będzie ostateczny rezultat niefortunnej zabawy w „społecznictwo" Saturnowskiej Dyrekcji? Jak zechce zatrudnić młodzież bezrobotną z przysposobienia na własnych kopalniach, będzie musiała zwolnić odpowiednią ilość już zatrudnionych robotników i pokrzywdzić w dodatku pewną ilość robotników w awansach. Wywoła to niechybnie strajk na kopalniach Saturnowskich. Będzie próbowała zapośredniczyć tych robotników na kopalniach innych, wywoła wśród tamtej szych robotników i bezrobotnych wzburzenie i strajk.

Nie da owej młodzieży z „przysposobienia" po 6-ciu miesiącach pracy, lub zatrudni tylko kilku — wówczas wywoła niezadowolenie i wzburzenie wśród nich samych i ich rodziców. Bo tak oni jak i rodzice liczyli na to że po 6 miesiącach będzie praca i zarobek"

Jak z tego wynika p. Stańczyk ma poważne zmartwienie, w wyniku swej wizji przyszłości. Jeżeli do wszystkich zagadnień podchodzi w ten sposób musi tych zmartwień mieć bardzo wiele.

Bo proszę się tylko zastanowić!

Przemysłowcy, dyrekcja kopalni, — to ludzie, którym dopiero p. Stańczyk wyjaśnił, że nie ma mowy o tym, aby zatrudnienie w przemyśle węglowym mogło się zwiększyć. I ci naiwni ludzie, rzekomo przewidujący przyszłość i wzrost zatrudnienia, organizują przysposobienie pracy, kształcą młodzież nie zdając sobie zupełnie sprawy ze straszliwej biedy, jaką szykują na swoje głowy... Wzburzenie, awantury, strajki, redukcje... To wszystko **w wyniku wykształcenia 100 bezrobotnych młodzieńców...**

Ale na szczęście znalazł się p. Stańczyk, człowiek mądry, o dobrym sercu dla przemysłowców i... w porę ostrzega.

Tylko czemu tak późno? Czemu ze swą radą nie pośpieszył wcześniej do Ministerstwa oświaty. Na Boga! Trzeba czymprędzej zamykać uniwersytety, szkoły zawodowe, bo! przecie jasnym jest, iż ci, którzy pokończą uniwersytety i politechniki, szkoły zawodowe — albo **uniemożliwią awanse innym, albo będą mogli znaleźć pracę gdy innych się zredukuje albo... będą niezadowoleni.** I czemuż p. Stańczyk wcześniej nie ostrzegł Rządu i społeczeństwa? I skąd to nagłe olśnienie nań spadło? Trochę wyjaśnia to konkluzja jego artykułu, która brzmi:

„Widzimy za tym, że pomysł Saturnowskiej Dyrekcji, skopiowany zresztą ściśle z wzoru hitlerowskiego, daje w rezultacie zamiast pracę, zarobek i uspokojenie, jedynie rozczarowanie i rozgoryczenie: nowe konflikty i strajki.

Tak, tak. Hitlerowskie pomysły nie dadzą się po prostu na nasz grunt przeszczepić. Dyrekcja Towarzystwa Saturn lepiej za tym zrobi, gdy się zajmie tylko i wyłącznie produkcją i zbytem węgla, a obronę społecznych interesów robotników i opiekę społeczną pozostawi bardziej powołanym do tego instytucjom: robotniczym związkom zawodowym.

Dyrekcja Saturna przekonała się już, że sam pomysł musi doprowadzić do niebezpiecznych zaburzeń. Trzeba się zatym, póki czas, wycofać".

A więc „olśnienie" na p. Stańczyka przyszło z powodu ...wzoru hitlerowskiego.

Hitler!.. Straszne słowo!.. Gdyby Hitler wykoncypował najpożyteczniejszą rzecz — w naszych socjalistach budzić będzie wstręt i obrzydzenie. Wobec tego należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie socjaliści rozpoczną generalny atak na... obozy wypoczynkowe dla robotników, bowiem obozy wypoczynkowe najlepiej są zorganizowane.. „w hitlerii" — mówiąc stylem socjalistów. Następnie — prawdopodobnie — pójdzie atak na opiekę nad dzieckiem i matką. Bo i w tej dziedzinie.. „hitleria" przoduje a u nas czerpie się stamtąd wiele wzorów.

Jest wreszcie jeszcze jedna przyczyna, która wywołała sprzeciw, gwałtowny protest. A jest nią — zawiść, czy zazdrość. Wyraża się ono w zdaniu:

„Dyrekcja Towarzystwa „Saturn" lepiej za tym zrobi, gdy się zajmie tylko wyłącznie produkcją i zbytem węgla, a obronę społecznych interesów robotników i opiekę społeczną pozostawi bardziej powołanym do tego instytucjom: robotniczym związkom zawodowym".

Otóż to. Tylko dlaczego to miałoby być lepiej. Boć ta opieka społeczna niektórych związków zawodowych często robotnikom kością w gardle staje.

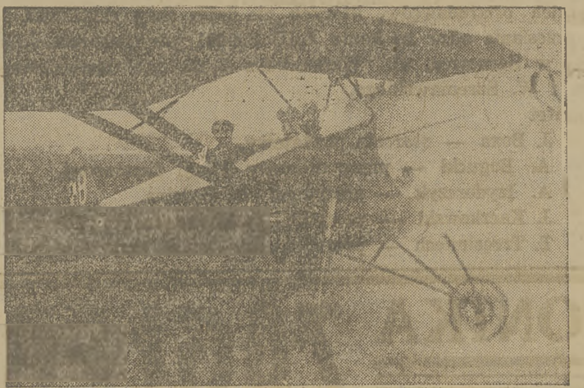
Nie zrozumiałym jednak jest, co p. Stańczykowi przeszkadza, że robotnicy Tow. „Saturn" mają ogródki działkowe boisko sportowe, ogródki jordanowskie, kuchnie dla biednych i td. Boć to wszystko jest akcją społeczną!..

I tutaj, prawdopodobnie wchodzi w grę zazdrość, czy zawiść. Pan Stańczyk niczym stara panna, gdy przestają się nią interesować, poczyna być o wszystko zazdrosny i zawistny. Palnął jednak wielkie głupstwo. Pisał prawdopodobnie w ogromnym pośpiechu.

Boć apel do przemysłowców, aby nie interesowali się zagadnieniami społecznymi — jest niczym innym, jak wielką kompromitacją takiego działacza jakim jest p. Stańczyk.

Mała rzecz — a wstyd!

2 samoloty „Polmin" na FON.



W tych dniach na lotniskach wojskowych w Warszawie i Lwowie odbyła się uroczystość przekazania Armii samolotów „Polmin I" i „Polmin II" — ufundowanych przez dyrekcję, pracowników i robotników Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin".

Za tak pełne zrozumienie potrzeb dozbrojenia naszej Armii — należą się dyrekcji i pracownikom słowa wielkiego uznania.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. II Emisji

W dniu 5 bm. wylosowane zostały, oprócz podanych przez nas wczoraj, następujące premie pożyczki inwestycyjnej II emisji:

Zł 5.000 Nr. 1 ser 10786, 2 — 11463 18913, 3 — 11051, 5 — 19983, 9 — 16919 21664, 10—5429, 12—4262 9085, 14—19788, 15—3772, 16—10084, 18—7984, 19—3195, 3267, 15931, 20 — 1423, 8945, 21—1022 8059, 22 — 4431 11981, 23—82 18447, 25—21344, 26—11268, 29—10104, 32—20826, 33—17827, 34—13067, 35—3259, 37—7178, 40—1281 11595, 41—4084 13763 20899 22504, 44—5484 9790, 47— 10335, 12740, 48—11035, 49—8632, 50—6160 15162 19229.

Zł 2.000 Nr. 6 ser. 19 — 1902 6527 9658 16711, 8—1673 3967 4760 5285 14562 14771 16255 16365 17064 20646, — 7658 9539 15038 17121 22006, 11 — 4842 7511 12205 17077 22979, 19 — 1000 5137 7204 19661 20774, 20— 2725 5603 12593 17097 21323, 22 — 25 1784 5572 6462 12905, 26 — 10410 15365, 16516 18552 22973, 28 — 256 863 3225 4109 5539 5779 9035 10529 13927 17717 21082 21322 21728 21900 22755, 32 — 2128 3841 4844 6578 10819, 35 — 5517 18399 13830 14051 20371, 38 — 308 4685 6437 9152 15362, 48 — 2519 13568 21290 15835 22947, 46 — 385 2200 7855 10525 12863, 49 — 2282 2519 6499 11685 12765 14460 15304 15767 16581 16697 16731 18608 19303 21239 22788

Zł 1.000. Nr. 2 ser. 994 1123 1455 1486 1930 4049 5566 8044 8949 10129 12104 16102 18098 22038 22635, 6 — 347 1047 4374 4699 5788 5957 7196 8198 10957 11059 12342 19196 21614 22065 22985, 7 — 211 3786 3863 6128 7424 8081 9703 11627 12479 16070 17066 20509 21336 22510 22671, 11 — 809 1126 1298 2600 12652 13484 14159 14636 16840 18447 18851 18932 21710 22084, 15 — 1218 1360 2976 4112 5312 7270 7576 8526 10671 10965 11184 1321 14336 19384 22283, 24 — 4680 11065 12726 12749 13018 14060 15859 16753 17376 17481 18591 20292 20677 21945 22459, 30 — 140 227 881 1049 2447 2464 4729 5206 5545 5748 6294 6562 7882 8026 9167 9551 9773 10307 11015 11562 12040 12499 14425 15182 15560 18937 19948 21577 21835 21984, 33 — 220 308 1816 3300 4565 10597 13286 13488 13908 15175 16369 1 628 17702 18655 21253, 40 — 965 2029 3398 4818 6831 6953 9088 9254 10330 10707 12059 12683 17276 18970 19189, 47 — 2243 2295 4726 6856 6729 7044 7436 9430 9598 12099 14615 14937 15101 20731 21252

Ile wynosi wynagrodzenie

NAUCZYCIELI KONTRAKTOWYCH

Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa oświaty w sprawie wynagrodzenia nauczycieli kontraktowych.

Rozporządzenie rozróżnia w szkole średniej dwie kategorie nauczycieli kontraktowych: zatrudnionych w pełnym i niepełnym obowiązującym wymiarze godzin nauczania.

Pierwsi — o ile posiadają pełne kwalifikacje zawodowe — otrzymują wynagrodzenie, równające się 8-ej grupie uposażenia, nieposiadający pełnych kwalifikacyj — wynagrodzenie, równające się 9-ej grupie. Za godziny, przekraczające ponad ustalony wymiar, nauczyciel kontraktowy otrzymuje dodatkowo po 10 zł. za każdą godzinę tygodniowo. Niezatrudnieni w pełnym wymiarze, przy pełnych kwalifikacjach uzyskają 10 zł. za godzinę lekcji tygodniowo, a bez pełnych kwalifikacyj 8 zł.

Zarządzenie podaje sposób zawierania umowy z nauczycielem kontraktowym, czas jej trwania oraz wzór takiej umowy.

O czym mówi Będzin?

Kłopoty p. Rubinlichta w wyniku bawienia się w plotki

Na terenie Będzina wciąż żywo jest komentowana znana sprawa ławnika Rubinlichta, który bawiąc się w plotkarstwo powiedział, iż rzekomo prez. Kaczkowski miał się wyrazić, iż w będzińskiej Radzie miejskiej zasiadają same osły.

Obecnie ławnik Rubinlicht czyni usilne starania i umizgi do różnych ugrupowań oraz osobistości,

by jednak utrzymać mandat ławnika Magistratu będzińskiego.

I nic dziwnego, jak mówią wtajemniczeni, utrata stanowiska ławnika przez Rubinlichta grozi mu całkowitym pogrążeniem i to na wszystkich frontach. A więc mówi się, że wtedy przestałby już być prezesem wyznaniowej gminy żydowskiej w Będzinie oraz utraciłby swe stanowisko i tak już zachwiane nadużyciami, jakie miały miejsce przed paru laty w bezprocentowej kasie pożyczkowej żydowskiej

Ławnik Rubinlicht podobno nie jest mile widziany w pewnych kołach żydowskich, które korzystając z okazji, iż Rubinlicht wpadł w perypetie z Radą miejską, czekają tylko, by ten mandat swój utracił a wtedy przystąpią do generalnego ataku.

Jak z tego widać, ławnik Rubinlicht znalazł się w sytuacji nader przykrej. Z jednej strony radni Polacy nie chcą zasiadać z nim do obrad, z drugiej zaś współwyznawcy również chcą się go pozbyć.

Stan jaki obecnie trwa w będzińskiej Radzie miejskiej utrudnia pracę zarządowi miasta, należy się przeto spodziewać, że województwo w najbliższym czasie sprawę tę definitywnie rozstrzygnie.

Jak się dowiadujemy, radni Polacy na kompromis w tym wypadku nie pójdą i oświadczają, że razem z ławnikiem Rubinlichtem nie będą zasiadać do obrad, a więc pozostaje tylko jedna możliwość.

Otwarcie kursów zawodow.

dla kupiectwa w Dąbrowie Górniczej

W dniu 4 bm. z inicjatywy dyrektora M. Walewskiego, otwarty został kurs miesięczny dla kupiectwa w koedukacyjnym Gimnazjum kupieckim w Dąbrowie Górniczej. Otwarcia kursów dokonał prezes Paluchiewicz, który w swym jasnym przemówieniu omówił znaczenie kursów i cele ich dla kupiectwa i społeczeństwa polskiego.

Wykłady prowadzić będą przez cały miesiąc listopad następujące osoby pp. prof. Kuźniak, prof. Zagórski, mec. Lisiewicz, prof. Steczkowska, nacz. Ligęziński, A. Englert, prof. Krzyczkowski i prof. Bauer .

Wykłady obejmują całokształt zasadniczych zagadnień z dziedziny kupieckiej, a między innymi: z zakresu księgowości, kalkulacji, organizacji sprzedaży, reklamy nowoczesnej, zakupu towarów, towaroznawstwa, oraz zagadnień prawnych i innych.

Liczny udział słuchaczy i gości na otwarciu kursów i pierwszym wykładzie świadczy nie tylko o zainteresowaniu, lecz także i celowości powyższych kursów.

Słownik Geograficzny

PAŃSTWA POLSKIEGO I ZIEM HISTORYCZNIE Z POLSKĄ ZWIĄZ ANYCH

Wyszły z druku cztery zeszyty I tomu „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych". Wydawnictwo to, oparte na zasiłku Funduszu Kultury Narodowej J. Piłsudskiego, opracowywane pod kierunkiem Komitetu Redakcyjnego z przewodniczącym **prof. dr E. Romerem** i redaktorem naczelnym **prof. dr St. Arnoldem**, obejmie ziemie Państwa Polskiego i terytoria państw sąsiednich, związane z Polską geograficznie, etnicznie lub historycznie. Wydawnictwo bogato ilustrowane. Liczne fotografie, mapy, wykresy, tabele.

Słownik opracowywany jest regionami, w ten sposób, że każdy tom zawierać będzie jedno lub parę województw z pogranicznymi ziemiami poza polskimi i stanowić będzie oddzielną całość. Pierwsze zeszyty każdego tomu będą poświęcone zagadnieniom ogólnym, dotyczącym danego regionu, dalsze — zawierać będą informacje o poszczególnych miejscowościach i jednostkach fizjograficznych, podane pod ich nazwami w układzie alfabetycznym.

Tom I: Pomorze. Prusy — składać się będzie z około 14 zeszytów czteroarkuszowych (ponad 900 stron dużego formatu). Pierwsze cztery zeszyty zawierają wstęp i następujące artykuły: Położenie geograficzne Pomorza i Prus Wschodnich. Geologia i morfologia. Klimat. Hydrografia. Roślinność. Fauna. Antropologia. Ludność. Język polski. Etnografia. Toponomastyka. Osadnictwo wiejskie i miejskie. Stosunki gospodarcze. Sztuka pomorska. Prehistoria. Dwa ostatnie arkusze zawierają początek części szczegółowej (alfabetycznej) Słownika. 126 fotografii i rysunków. 67 map i wykresów. 65 tabel. W piątym zeszycie dwa arkusze obejmą dokończenie Prehistorii, Historię, Naukę i oświatę, na czym zakończy się część ogólna, następne zaś dwa arkusze będą zawierały ciąg dalszy części szczegółowej. Do tego zeszytu dołączone też będą objaśnienia skrótów.

W opracowaniu jest następny tom Słownika Geograficznego Państwa Polskiego,

poświęcony Śląskowi wraz z Łużycami, Czechami i Morawami.

„SGPP" można nabywać jedynie drogą prenumeraty.

Szczegółowe omówienie wydawnictwa oraz warunki prenumeraty znajdują się w prospekcie, który Administracja wysyła bezpłatnie. Cena każdego zeszytu — zł. 4. Prawdopodobnie od stycznia 1938 r. cena wydawnictwa dla nowo przybywających prenumeratorów zostanie podwyższona.

Wszelkich informacyj udziela Redakcja i Administracja Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, Warszawa, **Nowy Świat 19, tel. 226-72. Konto PKO: „Polskie Tow. Krajoznawcze. Rachunek Redakcji Słownika Geograficznego" Nr. 25-195.**

Akademie

W DN. ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Staraniem Związku i Rodziny rezerwistów Koło Sosnowiec—Pogoń w dn. 11 listopada o godz. 17 odbędzie się uroczysta Akademia poświęcona uczczeniu Święta Niepodległości — w lokalu Związku w blokach przy ul. Lwowskiej 3 m. 57-VI, na program której złożą się między innymi: okolicznościowa prelekcja, dział muzyczno-wokalny, deklamacje itp.

O jak najliczniejszy udział w tej uroczystości członków Związku i sympatyków uprasza zarząd.

Staraniem zarządu i Komendy Związku rezerwistów Koła Sosnowiec—Sielec, odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 19.30 w sali Sokolni przy ulicy Szkolnej 4 w Sielcu, uroczysta akademia dla uczczenia rocznicy odzyskania Niepodległości, na którą złożą się: przemówienie p. Br. Góreckiego pt. „W rocznicę odzyskania Niepodległości" oraz koncert orkiestry tegoż Koła pod batutą p. Szyllera.

Zarząd Koła zwraca się z apelem do wszystkich rezerwistów i miejscowego społeczeństwa o jak najliczniejsze przybycie. Wstęp bezpłatny.

—oOo—

X **AKADEMIA KU CZCI CHRYSTUSA-KRÓLA W BĘDZINIE.** Uroczystość Chrystusa-Króla była w ub. niedzielę nadzwyczaj dostojnie i godnie obchodzona przez katolickie społeczeństwo Będzina. Zakończeniem i ukoronowaniem podniosłej uroczystości będzie akademia ku czci Chrystusa-Króla w poniedziałek 8 bm. o godz. 7 wieczorem w sali kina Apollo.

Na akademii po zagajeniu wygłosi referat inż. Zbigniew Adamowski, w części zaś muzyczno-wokalnej wezmą udział: p. Irena Strokowska-Faryaszewska — śpiew, prof. Józef Cetner — skrzypce i p. Koźlik — akompaniament. W części trzeciej będą wystawione żywe obrazy w 5 odsłonach pomysłu i układu p. M. Kępińskiego.

Na akademię zaprasza komitet całe społeczeństwo katolickie Będzina.

Projekt zawarcia umowy zbiorowej

W RZEMIOŚLE RZEŹNICZO WĘDLINIARSKIM

W dniu 4 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli cechów rzeźniczo-wędliniarskich miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Czeladzi z przedstawicielami sekcji rzeźniczo - wędliniarskiej przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu.

Na konferencji omawiana była sprawa zawarcia umowy zbiorowej. Wysunięty przez sekcję rzeźniczo-wędliniarską projekt umowy zbiorowej został zasadniczo przez przedstawicieli cechów przyjęty. Zaznaczyli jednak, że muszą go przedstawić na zebraniach swych cechów i dopiero wtedy będą mogli wydać ostateczną decyzję.

Ponieważ sprawa jest na dobrej drodze należy spodziewać się, że umowa w rzemiośle rzeźniczo-wędliniarskim zostanie zawarta w najbliższych dniach.

—ooo—

X **PÓŁKRESOWA NIEDZIELA W LICEUM PEDAGOGICZNYM.** Dyrekcja państw. Liceum pedagogicznego męskiego w Sosnowcu, Wawel 1 zawiadamia rodziców uczniów Liceum i szkoły ćwiczeń, że wywiadówka odbędzie się dnia 7 bm. tj. dzisiaj o godz. 11, w swoich klasach.

X **ZRZESZENIE POWIATOWE ZW. PRACY OBYW. KOBIET** w Będzinie zawiadamia, że z dniem 15 bm. otwiera biuro pośrednictwa służby domowej, które się mieści przy ul. Okrzei 5 i czynne jest od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

X **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale PZZPP. i H. R. P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17a przypomina, że dziś tj. 7 bm. o godz. 17.30 urządza „Five o'clock". Wejście tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód przeznacza się na powiększenie biblioteki związkowej.

Staraniem sekcji kulturalno-oświatowej, wzorem roku ub. zorganizowano kursy języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego dla członków Zw. Koła młodzieży pracowniczej i sympatyków. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretariat Koła do dnia 15 bm. w poniedziałki i czwartki od godz. 19—20 i w soboty od 17—18.30.

X **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, (1 zgon), płonica 15, błonica 3, odra 5, róża 4, krztusiec 3, gruźlica 2, (3 zgony).

Luksusowe apartamenty w Warszawie

zamienił „as" kasiarzy na więzienną celę

Dalsze aresztowania wspólników Lewandowskiego

Jak donosiliśmy już, w końcu ub. miesiąca Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu zlikwidował groźną szajkę kasiarzy-włamywaczy, którzy przybyli na „gościnne występy" z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego. Na czele szajki stał

as kasiarzy warszawskich, Lewandowski, wspólnik „Szpicbródki"-Cichockiego.

Lewandowski ze swymi kompanami okradł m. in. sklep J. Hlawskiego w Sosnowcu oraz magazyn galanteryjny Molendy w Katowicach. Oprócz Lewandowskiego aresztowano niejakiego Szczepaniaka i Baranowicza, a w dwa dni później Abrama Edelmana i Gitlę Kaczyńską również z Warszawy. Całą piątkę osadzono w więzieniu.

W wyniku prowadzonego przez miejscową policję dochodzenia, okazało się, że w kradzieżach na terenie Sosnowca brał również udział w szajce Lewandowskiego

Gedele Goldberg z Warszawy, a skradzione towary nabył od włamywaczy paser warszawski Izrael Nuta Węgier.

Goldberg i Węgier zostali aresztowani w Warszawie i przesłani pod eskortą do Sosnowca do dyspozycji Wydziału śledczego.

Przekazani władzom sądowym obaj osadzeni zostali w więzieniu.

Jak już wspominaliśmy wyżej, Lewandowski jest znanym w świecie przestępczym „asem" i ma za sobą bogatą przeszłość.

Po ostatnim głośnym nieudałym włamaniu do Banku Polskiego w Częstochowie Lewandowski mieszkał w Warszawie,

organizując od czasu do czasu szajki, z którymi wyjeżdżał na „robotę" na prowincję.

Jak wynika z informacyj władz śledczych w Warszawie

Lewandowski jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Rodzina jego zajmuje w śródmieściu Warszawy luksusowe apartamenty, składające się z czterech pokojów. Ściany gabinetu „króla" kasiarzy zdobią

oryginalne arcydzieła sztuki malarskiej,

w rogu stoi piękne, stroświeckie biurko, oraz kilkanaście foteli, przedstawiające razem wielką wartość.

O trybie wielkopańskiego życia Lewandowskiego świadczą znalezione przy nim fotografie. Jedna z nich przedstawia Lewandowskiego z żoną w masce. Jak wynika z wyjaśnienia Lewandowskiego,

brał on z żoną udział w balu maskowym, na którym bawiła się elita stolicy.

Druga fotografia przedstawia Lewandowskiego z długą, czarną brodą. Twierdzi, że była mu ona potrzebna do „pracy zawodowej".

O zamożności włamywacza świadczy finansowanie budowy podkopu pod Bank Polski w Częstochowie, na co wydał 10 tys. zł, jak również klasycznym odzwierciedleniem zamożności są koszta trzech jego procesów sądowych.

Sama obrona kosztowała go ponad 60 tysięcy złotych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Lewandowski będzie zmuszony zamienić swe luksusowe mieszkanie na dłuższy okres czasu na celę więzienną z twardą pryczą.

Kontrolerzy rzeźni miejskiej

oblężeni przez tłum żydów w Modrzejowie

Do sklepu rzeźniczego braci Jakuba, Moszka i Abrama Spokojnych (Modrzejów, Honrycka 15) przybyli kontrolerzy rzeźni miejskiej w poszukiwaniu mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

Gdy kontrolerzy zajęci byli ładowaniem mięsa na dorożkę zebrał się wokoło nich tłum żydów,

w liczbie około 100 osób.

Bracia Spokojni wykorzystując sytuację dobyli noży i pod groźbą użycia ich zabrali z dorożki część mięsa i ukryli je.

Tymczasem tłum żydów przyjął bardziej agresywną postawę wobec urzędników, którzy

w obronie własnej dobyli rewolwerów,

grożąc użyciem i zmuszając tym samym tłum do cofnięcia się.

Kontrolerzy złożyli o zajściu odpowiednie zameldowanie w policji, która wszystkich trzech braci Spokojnych aresztowała.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał

Jakuba Spokojnego na 6 miesięcy aresztu, Moszka Spokojnego na 3 miesiące aresztu

a Abramowi, który liczy 15 lat, udzielił nagany.

Ujęcie oszusta z Będzina

po powrocie z zagranicy

W ub. roku Icek Borensztajn był właścicielem składu futer w Będzinie przy ulicy Małachowskiego 36.

Chcąc szybko „dorobić się" Borensztajn wpadł na pomysł dość często stosowany przez jego współwyznawców.

Mianowicie zakupił on większe partie towaru od hurtowników w Częstochowie, Krakowie i innych miastach, regulując należność wekslami.

Nabyty w ten sposób towar sprzedał za pół ceny za gotówkę i z pieniędzmi wyjechał zagranicę.

Ostatnio, po rocznym pobycie zagranicą, Borensztajn, sądząc, że zapomniano już o jego oszukańczych manipulacjach, powrócił do Będzina.

Tymczasem, jak się okazało policja pamiętała dobrze o oszustwie p. Icka i w ub. piątek aresztowała go.

Niesumiennego kupca przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Nieszczęśliwy wypadek na kop. „Helena"

Uniewinnienie dozorcy kopalni i st. górnika

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli dozorca kopalni „Helena" w Niwce Piotr Cieślik i starszy górnik Julian Zych z Grabocina, jako oskarżeni o nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa

przy pracy na kopalni.

Swego czasu na kopalni „Helena" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie wskutek krótkiego spięcia nastąpił przedwczesny wypał 2 otworów strzałowych. Siła wybuchu była tak duża, że robotnikowi Janowi Urbańskiemu

oberwało lewą rękę i ciężko kontuzjowało prawe ramię.

W wyniku rozprawy sądowej, sąd obydwu oskarżonych uniewinnił. W motywach wyroku sąd podkreślił, że wypadek stał się w chwili, której

nie można było przewidzieć,

a tym samym zapobiec przedwczesnemu wybuchowi.

Podróż po wyroki

Warszawa-Częstochowa-Zawiercie--Dąbrowa

Franciszek Szczęsny, mieszkaniec Warszawy, odbył charakterystyczną podróż,

przewożony z sądu do sądu,

gdzie odczytywano mu wyroki.

Podróż swą Szczęsny rozpoczął ze stolicy, zaopatrzony w karę 6 miesięcy więzienia za złodziejstwo. Transportowany do Częstochowy po następny wyrok za złodziejstwo na terenie Częstochowy,

uciekł w drodze konwojującemu go policjantowi.

Po schwytaniu otrzymał 4 miesiące aresztu za ucieczkę i 6 mies. więzienia za złodziejstwo.

Prosto z sądu grodzkiego

odwieziono Szczęsnego do Zawiercia,

gdzie sąd ukarał go 2 latami więzienia.

W drodze po dalszy wyrok do Dąbrowy Górniczej Szczęsny uciekł. Sąd po schwytaniu go przez policję skazał Szczęsnego na 2 miesiące aresztu i

za złodziejstwo w Dąbrowie Górniczej na 1 rok.

Jakoś szczęśliwie przetransportowany do Częstochowy Szczęsny zwrócił się do sądu o łączny wyrok wszystkich spraw. Sąd okręgowy wymierzył mu karę 3 lat więzienia, jako łączny wyrok.

Ograniczenie wieku

PRZY ZNIŻKACH KOLEJOWYCH

Władze kolejowe określiły jako maksymalny wiek sportowca, mogącego otrzymać zniżkę przy wyjeździe na zawody sportowe na 46 lat. Kto przekroczy te lata nie otrzyma zniżki kolejowej.

Szereg związków sportowych zostało zaskoczonych tym rozporządzeniem i mają wkrótce rozpocząć interwencję, tłumacząc się, iż w zawodach sportowych bierze udział wielu old boyów, którzy niejednokrotnie przekraczają 50 lat.

—oOo—

× WYWIADÓWKA. Dzisiaj tj. w niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w państwowym koedukacyjnym Liceum handlowym w Sosnowcu zebranie rodziców i wywiadówka.

× KU UWADZE CZELADZI STOLARSKIEJ I ZAWODÓW POKREWNYCH. Sekcja stolarska przy Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkich czeladników dyplomowanych i niedyplomowanych, zatrudnionych w rzemiosłach stolarskim i pokrewnych, że w poniedziałek dnia 8 bm. o godz .19.30 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się zebranie sekcji. Ponieważ na zebraniu omawiana będzie sprawa nieprzestrzegania przez właścicieli warsztatów stolarskich umowy zbiorowej oraz polepszenia warunków pracy — wszyscy zainteresowani proszeni są o konieczne i punktualne przybycie.

7 worków cukru

SKRADZIONO Z MAGAZYNU UBEZPIECZALNI

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy, po wyłamaniu krat w oknach dostali się do magazynu szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Złodzieje zabrali 7 worków cukru.

Zawiadomiona o włamaniu policja prowadzi dochodzenie.

—oOo—

Fatalny skok

Z POCIĄGU

23-letni Piotr Żmuda, wyskakując na dworcu w Kazimierzu z pociągu będącego jeszcze w biegu upadł tak fatalnie, że doznał bardzo poważnych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych.

Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala w Dąbrowie.

—oOo—

× KRADZIEŻ JAŁÓWKI. Wczorajszej nocy skradziono z chlewa Jana Żydka w Gołonogu jałówkę. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie, które wykazało, że kradzieży dokonał Bolesław Bochenek. W chlewie Bochenka znaleziono skradzioną jałówkę, którą zabrano i zwrócono poszkodowanemu. Bochenka policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

OFIARY

Zamiast udziału w balu urządzonym przez Koło kobiece LOPP w Sosnowcu składają na ręce WP dyr. Stankiewiczowej zł 15 Leonostwo Raźniewscy.

Wesołe drobiazgi

— A toś mi się spisał — rzekł uczeń, wyrzucając resztkę ołówka.

— Bujać to my — postanowili dwaj obrotni młodzieńcy i założyli przedsiębiorstwo huśtawkowe.

— Jestem bardzo przywiązany do domu — powiedział pies, którego przywiązano łańcuchem do budy.

— Jaka rasa ma wszystkie odcienia?

— P — rasa.

— Gwiżdżę na wszystkich — pomyślał sobie flecista.

— Błądzić jest rzeczą ludzką — pomyślał pies i pobiegł prosto do domu.

Pewien pan nie pijał nigdy wody. Obawiał się, że jego żelazny organizm może zardzewieć.

— Nie pchaj się do mojego koryta — powiedziała Wisła do swego dopływu Wieprza.

— Tylko kula może mnie wybawić — westchnął beznogi kaleka, oglądając w sklepie drewnianą kulę.

— Żebyś tak zdrów był — rzekł lekarz do chorego, podając mu leki.

— Padam do nóg — jęknął powalony na arenie bokser.

Sensacyjna afera przemytnicza

Członek orkiestry MS Batory w roli „hrabiego Lola"

Władze policyjne w Gdyni wykryły sensacyjną aferę przemytniczą, jaką uprawiano przez dłuższy okres czasu na polskim statku transatlantyckim m-s „Piłsudski" i m-s „Batory". Jak wynika z dotychczasowego śledztwa afera była zakrojona na wielką skalę. Nici jej sięgały do Warszawy.

W jednym z hotelików w dzielnicy żydowskiej w Warszawie znajdowało się

biuro szajki, zajmującej się przemytem tzw. „ślepych" pasażerów do Ameryki

bez paszportów i wiz. Klientami nielegalnego „biura podróży" była przeważnie

młodzież żydowska w wieku przedpoborowym,

pragnąca dostać się nielegalnie do Nowego Jorku. Agentami szajki w Gdyni byli niejaki Izrael Grundhand, członek orkiestry na statku „Batory" i steward okrętowy Andrukajtis.

Działając w porozumieniu z „centralą" warszawską przewozili oni w łazienkach okrętowych ślepych pasażerów za opłatą około 3000 zł. Grundhand nosił tajemnicze przezwisko

„hrabiego Lola"

i spotykał się z kandydatami na wyjazd do Ameryki w pobliżu poczty gdyńskiej, skąd zabierał ich na pokład, a następnie lokował w upatrzonych ubikacjach.

Podczas ostatniego rejsu przemytnikom powinęła się noga. Trzech nowych pasażerów zamkniętych w łazience na pokładzie „Batorego" z niewiadomego powodu pokłóciło się ze sobą.

Głośna sprzeczka zwróciła uwagę oficera statku,

który przeprowadził natychmiast śledztwo, w następstwie którego aresztowano wszystkich trzech „ślepych" pasażerów. Zamknięto również przedstawicieli szajki: Grundhanda i Andrukajtisa.

Po przybyciu do Nowego Jorku w ciągu kilkudniowego postoju „Batorego" w porcie władze amerykańskie wskutek interwencji kilku żydowskich organizacyj, skłoniły polskie władze konsularne,

by wypuściły na ląd zatrzymanych trzech żydów za kaucją po 1000 dolarów od każdego,

a to w myśl przepisów imigracyjnych. Amerykańskie władze poręczyły za wszystkich trzech osobników, dając im prawo azylu.

Kaucje złożyły wspomniane organizacje żydowskie. Ślepych pasażerów wypuszczono na ląd, gdzie

wkrótce zniknęli bez śladu,

przemytników zaś odwieziono do Gdyni i oddano w ręce policji. Jednocześnie przywieziono po drodze dwóch innych „ślepych" pasażerów, zatrzymanych na pokładzie m-s „Piłsudski", Herscha Fuchsa i Jankla Milesta, którzy przebywali w areszcie w Kopenhadze.

W sprawie afery przemytniczej na polskich transatlantykach władze prowadzą śledztwo, które niebawem zostanie ukończone.

WYJAŚNIENIE DUMASA

Obaj Dumasi (ojciec i syn) w czasie przechadzki po bulwarach minęli jakiegoś pana bardzo podobnego do Fryderyka Soulie. Nie znajomy ukłonił się im bardzo nisko.

— Dlaczego on nam się kłania — pyta Dumas syn. — Przecież my go zupełnie nie znamy.

— To prawda — odpowiada ojciec — lecz czy nie zauważyłeś, jak on jest podobny do Souliego, a ten przecież zna nas bardzo dobrze.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zadania rzemieślników w zakresie nowej ustawy przemysłowej

O przywrócenie pełnych praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych cechom rzemieślniczym, występują obecnie liczne organizacje rzemiosła w całej Polsce.

Zapowiadana nowela do ustawy o prawie przemysłowym nie przywraca całkowitych uprawnień reprezentacji zawodowej rzemiosła t.j. cechom, posiadającym w Polsce wielowiekowe tradycje.

To też zarówno cechy warszawskie, jak i blisko 5000 cechów, rozsianych po całym obszarze Polski, na licznych swych zebraniach domagają się

przywrócenia cechom prawa egzaminowania i kwalifikowania i wyzwalania czeladników i majstrów,

a nie jak się to dzieje obecnie, jedynie zasiadania w komisjach egzaminacyjnych przy Izbach rzemieślniczych.

Ponadto przedstawiciele cechów rzemieślniczych pragną uzyskać uprawnienia działalności branżowych na całym terenie kraju, a nie jak dotychczas na odcinku powiatu czy miasta, dalej żądania rzemieślnicze zmierzają

do uprawnienia cechów do prowadzenia spółdzielczych kas kredytowych i kas bezprocentowego kredytu,

zakładania i prowadzenia central zakupów surowców i sprzedaży wyrobów rzemieślniczych i td., a nie ograniczania ich działalności do zakresu klubów oświatowo - towarzyskich.

Głos 400 tysięcy warsztatów rzemieślniczych i ponad 1 milionem zatrudnionych w nich pracowników nie może przejść bez echa.

łalność życzyć należy dalszego rozwoju i pozyskania jak największej liczby członków.

× POZWOLENIA NA BROŃ. Starostwo powiatowe w Zawierciu przypomina wszystkim posiadaczom pozwoleń na broń, zamieszkałym na terenie powiatu, których termin ważności kończy się z dniem 31 grudnia rb., aby do końca roku złożyli podania do starostwa wraz z posiadanymi zezwoleniami, celem prolongaty ich na rok 1938. O ile w tym terminie nie załatwią tych formalności będą musieli posiadaną broń sprzedać. Opłata stemplowa od podania wynosi 5 zł., od prolongaty pozwolenia na broń również 5 zł., a każdy załącznik do podania po 50 groszy w znaczkach stemplowych.

SPORT

Racing oskarża

POLSKICH GRACZY

Sprawa afery sportowej naszych graczy w Paryżu zaczyna się komplikować. Oto kierownictwo Racing Clubu ogłosiło na łamach „L'Auto" list otwarty, w którym donosi, że przed kilkoma miesiącami Wilimowski sam zaproponował przystąpienie do Racingu.

Podczas ostatniego pobytu w Paryżu Wilimowski i Góra w towarzystwie sekretarza Racingu p. Sohler wyrazili gotowość podpisania kontraktu i nie byli pijani. Dostarczono im projekty kontraktów i listy gwarancyjne. List był podpisany przez prezesa Racingu, Bernarda Levy'ego.

PZPN uznał całą sprawę za wyjaśnioną i nawet odwołał wyjazd p. Przeworskiego do Katowic i Krakowa, celem przesłuchania graczy. Obecnie jednak śledztwo ma być ponownie wznowione.

KOBIECE MISTRZOSTWA EUROPY ODBĘDĄ SIĘ W WIEDNIU

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Austriackiego Związku Lekkoatletycznego pismo z zawiadomieniem, że pierwsze kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Europy odbędą się w połowie września w Wiedniu. Dokładna data oraz program minutowy zawodów będzie ustalony po porozumieniu z komisją europejską międzynarodowej federacji lekkoatletycznej. Związek Austriacki proponuje rozegranie zawodów w ciągu dwóch dni w następujących konkurencjach: 100 m., 200 m., 80 m. płotki, 4x100 m., skok w dal, wzwyż, kula, dysk, oszczep. Każde z państw będzie mogło wysłać po 2 zawodniczki do każdej konkurencji i po jednej sztafecie. Związek Austriacki opłaci koszta 15 najlepszych zawodniczek europejskich, przy czym w związku z tym pracuje obecnie nad ustaleniem najlepszych 15 zawodniczek, na zasadzie danych, jakie zbierze od poszczególnych związków państwowych.

JUGOSŁOWIANIE MYŚLĄ O REWANŻU

Jugosłowiański związek piłkarski rozpoczął już przygotowania do rewanżowego meczu z Polską o mistrzostwo świata. Sensacyjne zwycięstwo Polaków wzmogło zainteresowanie tym meczem do tego stopnia, że jugosłowiański związek znalazł się w poważnych kłopotach, jak temu podołać. Jugosławia zastanawia się więc czyby nie rozegrać tego meczu na największym boisku w Jugosławii, które znajduje się nie w Belgradzie, a w Zagrzebiu i było wybudowane na wielki zlot Sokołów. Widownia tego boiska mieści 100.000 ludzi.

CIEKAWY MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Dzisiaj na stadionie PW i WF w Sosnowcu (Aleja) o godz. 10 rano odbędą się zawody w piłkę nożną między zespołami urzędniczymi f-my H. Dietel przeciw f-mie C. G. Schön. Mecz zapowiada się bardzo interesująco i zgromadzi zapewne wielu widzów, tym bardziej że dochód z zawodów przeznaczony jest na FON.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 26.X do 2 bm. wołów 21, buhaji 99, krów 431, jałówek 156, świń 1437, owiec 7, cieląt 132, razem 2283 szt. zwierząt. Płacono w dniu 2 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica' łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.48 zł.

PRZED DEFINITYWNYM ZAKOŃCZENIEM KONWERSJI OBLIGACYJ POLSKICH POŻ. ZAGRANICZNYCH. Prowadzone od dłuższego czasu rokowania konwersyjne z zagranicznymi posiadaczami obligacyj polskich pożyczek emitowanych w obcych walutach, dobiegają końca. Należy się spodziewać w najbliższym czasie zawarcia definitywnej umowy z posiadaczami naszych obligacyj dolarowych w Stanach Zjednoczonych A. P. Również rokowania z angielskimi posiadaczami naszych obligacyj zagranicznych są na dobrej drodze. Wreszcie przebieg pomyślny mają rokowania prowadzone z zagranicznymi posiadaczami niewielkich portfeli naszych emisyj we Francji, Szwajcarii i Holandii. Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku tygodni, rokowania w sprawie konwersji naszych długów zagranicznych będą zakończone zawarciem szeregu układów.

1053 NOWE DOMY W WOJ. KIELECKIM Według danych Sosnowieckiej Izby przemysłowo - handlowej w ciągu ostatniego roku wybudowano 1053 nowych domów mieszkalnych o łącznej ilości 3489 izbach.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE BEZ ZMIAN. Jak już donosiliśmy, Ministerstwo skarbu wydało zarządzenia w sprawie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1938. Rozporządzenie utrzymuje w całej rozciągłości zeszłoroczne zasady sprzedaży patentów, oraz pobierania opłat i dodatków na samorządy.

ILE MAMY NIEUŻYTKÓW. Obliczenia statystyczne wykazują, że w Polsce t. zw. nieużytki do których zalicza się piaski, moczary, wody, drogi, cmentarze, grunty pod zabudowaniami — wynoszą 2 miliony 986 tys. ha czyli stanowią 10,5% powierzchni całego kraju. Jest to dużo i powinniśmy się starać by je zmniejszyć.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO. Dnia 13 bm. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tym rada wysłucha sprawozdania z działalności Banku w październiku r.b.

PRZEPADŁ SEZON WEŁNIANY. Tegoroczna ciepła jesień spowodowała, że większość ludzi w miastach, bamiast zaopatrywać się już na jesień w ciepłe ubiory wełniane, wstrzymało się z zakupami. To też kupiectwo, a w ślad za nim przemysł włókienniczy odczuły zmniejszenie zaopatrywania na te materiały. Towary wełniane wchłaniane przez rynek krajowy wykazują zmniejszenie obrotów o blisko 30%. W ślad za tym przemysł bielski, łódzki, pabianicki i białostocki notują wzrost niewypłacalności u kupców branży manufakturowej, powiększenie protestów wekslowych i większą ciasnotę gotówkową na rynku włókienniczym.

UDZIELANIE POŻYCZEK Z FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ. W Dzienniku Ustaw z dnia 5 bm. ukazało się rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, dotyczące udzielania pożyczek z funduszu obrotowego reformy rolnej. Stosownie do tego rozporządzenia, pożyczki będą udzielane m. in. uczestnikom scalenia gruntów i właścicielom gruntów, nabywcom działek powstałych z parcelacji ziemi państwowej i osadnikom wojskowym. Pożyczki na nabycie ziemi nie mogą przekraczać 50% szacunku nabywanej ziemi. Zasłużonym żołnierzom inwalidom armii polskiej oraz polskich formacyj ochotniczych, uzdolnionym do pracy na roli, będą udzielane pożyczki do 90% szacunku nabywanej ziemi.

Kronika Zawiercia

Pomyślny rozwój

BEZPROCENTOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ

Dzięki zabiegom i staraniom inż. E. Stephana przy poparciu i współpracy ks. prałata Fr. Zientary powstała w maju bież. roku w Zawierciu bezprocentowa kasa pożyczkowa, t. zw. chrześcijańska pomoc. Na czele placówki stanęli: ks. prałat Zientara — prezes, Jan Juszczyk — sekretarz, Marian Fait — skarbnik i członkowie zarządu pp.: Wacław Kossakowski, dr Kazimierz Perłowski, zastępcy pp.: Włodzimierz Sulima-Popiel i Jan Blajer oraz inż. E. Stephan — przewodniczący komisji rewizyjnej. Obecnie kasa liczy 41 członków, a kapitał jej na dzień 30 września wynosił 507.55 zł; poza tym uzyskano bezprocentową pożyczkę w BGK w wysokości 500 zł.

Do chwili obecnej zarząd udzielił drobnym kupcom i rzemieślnikom chrześcijańskim 15 pożyczek w wysokości od 30 do 100 zł., które w 100 procentach są spłacane.

Pożytecznej placówce, która pomimo krótkiego okresu czasu wykazała tak owocną dzia

KRONIKA OLKUSZA

Młodzież wiejska

Z WOJSKIEM

W uroczystościach święta Niepodległości w dn. 11 bm. młodzież wiejska z pow. Olkuskiego i Miechowskiego, zrzeszona w kołach Związku „Młodej Wsi" weźmie udział wspólnie z garnizonem krakowskim.

Wyjazd młodzieży do Krakowa nastąpi furmankami.

Kursy ogrodnicze

MIESZCZAN OLKUSKICH

Związek mieszczan olkuskich utworzył sekcję ogrodniczą we własnej świetlicy na przedmieściu Sikorka, mającą za zadanie przeorganizowanie drobnych warsztatów ogrodniczych na ogólne w szerszym zakresie. Na prelegentów zaproszono m. in. personel OTO. i KR. z p. agronom Paterskim.

Na licznych zebraniach tematy zawodowe i finansowe omawiali pp.: Fr. Zbieg, dyrektor KKO. Machnicki, wicedyrektor KKO., Gęgotek i instruktor Rogóski.

Podobne kursy będą założone w ciągu zimy na innych peryferiach Olkusza.

„ORZEŁ": Moja gwiazdeczka

× ZBIÓRKA W DNIU ZADUSZEK. Zorganizowana przez PCK. w Olkuszu zbiórka uliczna w dn. 1 bm. na konserwację grobów poległych bohaterów, przyniosła czystego zysku zł. 52.23 — (wydatki wynosiły zł. 4), którą to sumę przekazano do wojew. komitetu w Kielcach.

HUMOR MYŚLIWSKI.

JAK POLOWAĆ NA SŁONIE?

W dżungli przy źródle dokąd słonie chodzą pić wodę, ustawiamy tablicę, na której wypisujemy wielkimi cyframi: 2 + 2 = 3.

Słoń jak wiadomo, jest b. mądry. Czyta napis, który go bardzo dziwi i łamie sobie głowę, jak to jest możliwe, ażeby 2 + 2 = 3. Tak długo łamie sobie nad tym głowę, aż ją zupełnie połamie. Wtedy zabieramy go martwego do domu.

Najnowsza fantazja 67-letniego ordynata

księcia Michała Radziwiłła

Jedną z największych sensacyj obecnie stanowi sprawa ślubu 67-letniego ordynata na Antoninie i Przygodzicach pod Ostrowiem Wielkopolskim,

Michała Radziwiłła z Jeanettą Suchestow z domu Krantz,

o czym donosiliśmy.

Obecnie rozeszły się pogłoski, że w sobotę przed Wszystkimi Świętymi

został już zawarty ślub cywilny.

wkrótce po ogłoszeniu zapowiedzi w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach, Tak przynajmniej twierdzą pracownicy pałacowi.

Prasa wielkopolska i pomorska, jako najbliższa miejscowości, w której miała odbyć się ta uroczystość, rozpisuje się bardzo szeroko na temat zarówno młodej małżonki księcia, jak i też samego ordynata na Antoninie.

Dobra radziwiłłowskie w Antoninie to jedna z prawdziwie magnackich fortun. Ziemi jest tutaj

ponad 60.000 morgów, prawie bez nieużytków.

Olbrzymie bogactwo stanowią tutaj lasy i zarybione wody. Karpie radziwiłłowskie znane są nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Nie mniej jednak prasa okoliczna podkreśla, że majątek nie był dobrze prowadzony, a obecnie

dzierżawi te dobra niejaki Lewkowicz.

Ordynat bardzo rzadko przebywa w swym majątku. Od wczesnej młodości dużo podróżował. Studia ukończył w Anglii, ale po studiach nie powrócił, jak się tego spodziewali rodzice do własnego majątku, lecz dalej bujał po Europie.

Ród Radziwiłłów położył niemałe usługi dla Ostrowia i okolicy. M. in. ufundował wspaniały kościół w Ostrowiu, ołtarz marmurowy, miastu oddał wielkie tereny itd.

Ordynat, nazywany popularnie w Poznańskim

„Rudym Michałem"

(od rudej brody), rozwiódł się przed laty z żoną, sprowadziwszy do siebie Angielkę miss Atkinson, która rządziła się w ordynacji bardzo energicznie, a m. in. urządziła w zamku pensjonat, w którym cena za pokój wynosiła 15 zł i plażę z kawiarnią. Angielka opuściła Polskę, gdy władze nie przedłużyły jej paszportu i mieszka obecnie we Wrocławiu. Ordynat odczuł boleśnie to rozstanie, tym bardziej, że

był wtedy bardzo chory po operacji nowotworu.

Zresztą od czasu tej operacji ks. Radziwiłł nie może chodzić o własnych siłach i jest stale prowadzony przez kamerdynerów.

Ostatnie wydarzenie w ordynacji traktują mieszkańcy okoliczni jako fantazje księcia, który zawsze znany był z niezwykłych ekstrawagancyj.

Do Poznania przybył w związku z zamierzonym małżeństwem ks. Michała Radziwiłła z Antonina z p. Jeanette Suchestow — ks. Michał Radziwiłł z Nagłowic, który wraz z reprezentantem ks. Janusza Radziwiłła adw. dr Dobrowolskim odbył w Poznaniu szereg narad z jednym z tutejszych adwokatów.

Wbrew pogłoskom okazuje się, że małżeństwo ks. M. Radziwiłła z p. Suchestow jeszcze nie zostało zawarte.



DZIECIĘCA SUKIENKA RĘCZNEJ ROBOTY

Zrobiona z wełny angora jest miękka i delikatna jak puch. Bufki, karczek i dół sukienki są w słupki i dziurki, spódniczka we wzór maczkowy, kołnierzyk szydełkowany.

Z CAŁEJ POLSKI

OSOBLIWA DEMONSTRACJA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Znamienną demonstrację przeżyły Ropczyce. Mianowicie młodzież szkolna samorzutnie szeregami wyruszyła na ulice miasta, niosąc transparenty, domagające się jasnych i higienicznych sal szkolnych. Szkoła powszechna żeńska i gimnazjum prywatne przeniesione zostały z dotychczasowego budynku do 4 lokali, rozmieszczonych po mieście, skutkiem czego 300 dzieci zostało pozbawionych możności pobierania nauk w normalnych warunkach, a budynek miejski wynajęto na sklepy.

NIEUDAŁY ZAMACH NA WICEPREZYDENTA PABIANIC

W Pabianicach dokonano nieudałego zamachu na wiceprezydenta miasta p. Antoniego Szczerkowskiego, b. posła socjalistycznego i prezesa klasowych Związków włókienniczych w Łodzi. Zamachowcem okazał się 30-letni Kluszczyński, zamieszkały przy ul. Legionów w Pabianicach, właściciel kiosku z gazetami i papierosami. Kluszczyński który poprzednio już miał scysję z władzami miejskimi o dzierżawę tego kiosku, podejrzewając, że wiceprezydent Szczerkowski działał przeciwko niemu, uzbrojony w rewolwer, wtargnął do mieszkania wiceprezydenta — przy ul. Fabrycznej 32. Ponieważ wiceprezydenta nie zastał w mieszkaniu, skierował się na ratusz. W drodze jednak zawiadomiona policja zatrzymała i obezwładniła zamachowca, którego osadzono w areszcie i wdrożono dochodzenie.

MILIONOWA AFERA PRZEMYTNICZA

Duże poruszenie w sferach przemysłowych stolicy wywołało aresztowanie przemysłowca warszawskiego Mieczysława Pawłowskiego i emerytowanego pułkownika Edmunda Krzyżanowskiego. Oba te aresztowania związane są z olbrzymią aferą przemytniczą sięgającą swymi rozmiarami milionowych sum. Aferę wykryła straż graniczna, a w wyniku dalszych dochodzeń i szeregu rewizji przeprowadzonych zarówno w Warszawie jak i na prowincji, ujawniono sensacyjne szczegóły nadużyć. Podczas rewizji w biurach jednego z zakładów przemysłowych, natrafiono na ślad nadużyć związanych z tą aferą. W wyniku dochodzeń aresztowano Krzyżanowskiego i Pawłowskiego. Dalsze śledztwo w sprawie afery toczy się i z uwagi na jego dobro nie można jeszcze w tej chwili ujawnić wielu szczegółów uzyskanych w toku dochodzenia.

DWAJ ŻYDZI SKAZANI ZA ZNIEWAŻENIE NARODU POLSKIEGO

Grupa żydów warszawskich urządziła wycieczkę na statku „Racławice". Na pokładzie znajdowało się kilku pasażerów Polaków. Uczestnicy wycieczki, będący w większości, zachowywali się prowokacyjnie wobec Polaków. — Współpracownik „Ostatnich Wiadomości" Wolf Fiszbein, chodząc między pasażerami ze szpicrutą w ręku, wymyślał, wołając, że „Polacy żyją z tego, co żydom spadnie ze stołu", że przyjdzie taki czas, kiedy zabraknie dla nich szubienic, a Majer Fejtelbaum dodawał, że to, co żydzi mają na codzień, to Polacy dostają tylko na Wielkanoc. Pasażerowie Polacy o zniewagach tych zawiadomili policję. Onegdaj Fiszbein i Fejtelbaum zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym, który skazał pierwszego na rok, a drugiego na 10 miesięcy więzienia za znieważenie narodu polskiego.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI STR. NARODOWEGO W POW. WYSOKO - MAZOWIECKIM

Władze administracyjne zawiesiły działalność Stronnictwa Narodowego w powiecie Wysoko-Mazowieckim.

Zapisz się na członka P. M. S.

SĄD BISKUPI

Częstochowski wzywa p. Zofię ze Słowaków Bakotową z niewiadomego miejsca zamieszkania, aby stawiła się w Sądzie Biskupim w Częstochowie w dniu 26 listopada rb. o godz. 16.30 jako pozwana w sprawie o separację z mężem Józefem Bakotą. W razie niestawienia się pozwana będzie uznana jako oporna i wyrok zapadnie zaocznie. — ks. A. Jatowtt, sędzia, ks. P. Kurczyński, notariusz. 4888

NAGRODĘ

otrzyma ten, kto zwróci mi zaginioną papugę. Znaki szczególne: zielone opierzenie, wabi się Żożo i woła: czyść obuwie pastą Erdal! Czyść obuwie pastą Erdal! wydajna! wydajna! Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem, aż do lśniącego połysku. 4846

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 4192

CHRZEŚCIJAŃSKA

pracownia gorsetów „Nina" została przeniesiona z ul. Wawel 12 na 3-go Maja 14 dom kolejowy. 4874

WYDZIERŻAWIĘ

plac przemysłowy przy linii kolejowej towarowej, nadający się na składy różne. Wiadomość w Administracji. 4895

ZAKŁAD KRAWIECKI

męski damski „Elegancja" Stefan Paluch Wykonuje wszelkie roboty krawieckie według najnowszych wymagań mody z własnych i powierzonych materiałów. — Ceny przystępne. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego, róg Swobodnej, tel. 6.15.11 4887

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

OSTRZEGA

się przed nabyciem weksla zgubionego przez Icka Najmana płatnego 3.XI. br. na Zł. 15.— z wystawienia Kazimierza Zychowicza. 4881

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich „Julia" przyjmuje wszelką krawiecczyznę, oraz przeróbki palt zimowych. Sosnowiec, Sobieskiego 60. 4872

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9. tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

SĄD BISKUPI

Częstochowski wzywa p. Mariannę z Waczkowskich Bakotową z niewiadomego miejsca zamieszkania, aby stawiła się w Sądzie Biskupim w Częstochowie w dniu 24 listopada rb. o godz. 16.30 jako pozwana w sprawie o separację z mężem Antonim Bakotą. W razie niestawienia się pozwana będzie uznana jako oporna i wyrok zapadnie zaocznie. — ks. A. Jatowtt, sędzia, ks. J. Kurczyński, notariusz. 4888

200 ZŁOTYCH

wzamian posady urzędniczki, korektorki, lub robotnicy. „Kurier Zach." Sosnowiec, — „Rozwódka". 4882

KOREPETYTORA

wykwalifikowanego — matematyka, łacina — poszukują. Oferty pod: Grodziec k.Będzina, 3-a gimnazjalna.

DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA

Ewa Hamburgierowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Czysta 8. Telefon 625-45. Po powrocie z Warszawy stosuje wiele nowości w zakresie racjonalnego leczenia cery. Farbowanie włosów. Stałe przyciemnianie brwi i rzęs nowo otrzymanym preparatem z Paryża. 4688

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE

kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Wyuczam najnowszym systemem wszelkich robót wchodzących w zakres krawiecczyzny. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Zapisy codziennie. 4896

Tańców pierwszy komplet szkolny

rozpoczyna

Nina Cichoniowa

we czwartek 11 listopada o godz. 5 w sali Liceum Pedagogicznego Wawel 1. Panienki-uczenice mile widziane.

RYTMIKI-PLASTYKI

kursy dla pań i dzieci rozpoczyna

Nina Cichoniowa

w przemiłym lokalu przedszkola miejskiego Limanowskiego 14 we środę: dzieci o godz. 4, panie godz. 5.

Tańców salonowych

pierwsza lekcja odbędzie się we czwartek 11.XI o godz. 8 w sali kolejowej ul. Kilińskiego.

KONCESJONOWANE KURSY KROJU SZYCIA ZABOROWSKIEJ

przyjmują zapisy. Sosnowiece, Piłsudskiego 18. 4883

NOWYM

systemem: Kroju, Szycia i Modelowania wyuczają najłatwiej Koncesjonowane Kursy M. Nowakówny, Sosnowiec Małachowskiego 5-a.— Przyjezdnym ulgi. Opłata ratami. Zniżki tramwajowe. — Kurs dzienny i wieczorowy. 4900

POSADY i PRACE

WYMOWNE PANIE

potrzebne do propagandy. Osoby obeznane z obsługą klijenteli zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku do „Kurjera Zachodniego" pod „2208". 4873

POTRZEBNY

chłopiec do praktyki rzemiosła krawieckiego. Zgłaszać się: Zakład krawiecki Sosnowiec, Kaliska 43, godz. 9—11. 4892

KUCHARKA

z bardzo dobrym gotowaniem poszukuje miejsca od 15 bm. Sosnowiec. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 4865

RUTYNOWANY

handlowiec branży bławatno - galanteryjnej w wieku średnim poszukuje posady w firmie chrześcijańskiej. Referencje dobre. Wiadomość w Administracji pod „handlowiec". 4866

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA ZABAWY

bale, wieczorki i herbatki w domach prywatnych poleca swoje wyroby cukiernicze po cenach hurtowych z dostawą na miejsce WŁ. BASZKOWSKI, Dąbrowa, 3-go Maja 4 Hurt! Detal! 4657

OBUWIE

gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4853

NARTY — ŁYŻWY SANKI

oraz wszelkie artykuły sportowe poleca: Skład nica Harcerska, Sosnowiec, Warszawska 1 Tel. 62-581. 4856

NA SEZON

zimowy polecamy najnowsze modele swetrów damskich, męskich oraz śniegowce, kalosze, rękawiczki skórkowe i bielizna ciepła w dużym wyborze po cenach niskich. Firma

Z. Prószyński
Sosnowiec, Modrzejowska 30 4680

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

OBUWIE narciarskie

gwarantowane i inne posiadam, oraz przyjmuję reperację śniegowcy. Sosnowiec, Krzywa, Kowalski. (obok pierwszego Urzędu Skarbowego). 4485

ZNAKOMITE PĄCZKI

2 razy dziennie świeże 8 sztuk za 1 zł. poleca Cukiernia „Roma" Sosnowiec, Orla. Tel. — 625-21. 4683

SPRZEDAM

2 place przy ulicy Krakowskiej. Wiadomość: „Kurier Zachodni" 4864

SKLEP

Chrześcijański z Materiałami i Dodatkami Krawieckimi J. Jarmundowicz Sosnowiec, Mariacka 8. Tel. 623-06 Przy większych zamówieniach specjalny rabat. Proszę odwiedzić i przekonać się. 4681

POLITURA

Nitrocelulozowa. Lakiery meblowe, podłogowe, samochodowe poleca: Specjalny Skład Farb i Lakierów „Columbia" wł. E. Maślag. Mościckiego Hale „Rozwoju". 4586

OKAZYJNIE

do sprzedania futro na elkach, kołnierz wydrowy. Wiadomość: Mistrz krawiecki Tomasz Piętka, Sosnowiec, Piłsudskiego 46 (oficyna parter). 4830

DOM NOWY

z kanalizacją, 20 ubikacji, w tym 2 sklepy w Częstochowie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Mickiewicza 57, gospodarz. 4817

Lakiery

nowoczesne jak „Nobilor" nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 630-70.

WYTWÓRNIA CUKIERNICZA

Braci Hyla, Sosnowiec Sucha 2-e, tel. 62-272 Poleca wybrednym smakoszom świeże ciastka dwa razy dziennie, oraz torty, babki, herbatniki, sucharki i wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące. 4753

DACHÓWCZARKĘ

Hoffmankę podwójną 900 podkładek sztancowanych do wyrobu Dachówek Cementowych podwójnych falcówek prawie nowe.

DACHÓWCZARKĘ — 520 podkładek sztancowanych niemieckie do wyrobu Dachówek Cementowych — podwójnych karpiówek — prawie nowe tanio sprzedam. Dawid Rosenberg Trzebina. 4828

WYDZIERŻAWIĘ

zaraz koncesję wódczaną może być z wyszynkiem. Kupię kredens sklepowy i stół pokojowy. Wiadomość: Piłsudskiego 104. 4870

Meble Stylowe

i nowoczesne wykonuje solidnie Przemysł Meblowy Sosnowiec — 3-go Maja 9. Ceny przystępne.

DOM

tanio sprzedam trzynastoubikacjowy. Wiadomość: gospodarz — Sosnowiec, Rzymska 19. 4891

BILARD

do sprzedania Wierzbowskiego, Wiadomość Hotel „Versal", 3-go Maja 19. 4871

WARSZTAT STOLARSKI

J. Tałaj i W. Maj — Sosnowiec, Nowa 4. Wykonywa wszelkiego rodzaju meble. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Wykonanie solidne. — Ceny przystępne. 4885

5% POŻYCZKA

konwersyjna 2 kupony od obligacji po 1000 zł płatne 1 stycznia 1938 r. kupię zaraz za cenę 30 złotych. Zgłoszenia: filia Będzin pod „2".

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety gotowe i na zamówienie — wykonywa chrześcijańska wytwórnia mebli Sosnowiec— Majowa 6.

SAMOCHÓD

używany, nowoczesny w dobrym stanie poszukiwany. — Wiadomość: Sosnowiec, skr. pocztowa 91. 4875

Tapczany

otomany nowoczesne, nie leniwce, klubowe materace, kozetki, stoły, krzesła, przeróbki ceny niskie, warunki dogodne — Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63.105. 4907

PIANINO

fortepian, kontrabas dżezbend — okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

OKAZYJNIE

do sprzedania posąg kobiety rzeźbiony z kamienia, wielkość 1.20 cm. Ciepła 4 „Krakus"

TAPCZANY

otomany nowoczesne, leniwce klubowe, materace, kozetki, krzesła oraz przeróbki. — Dogodne warunki płacy. Nowootwarty zakład tapicerski F. Flak Sosnowiec, Pszenna 14 Pogoń. 4879

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje, 2 pokoje z kuchnią z wygodami — Piłsudskiego 48. 4902

KOMFORTOWE

mieszkanie 6-cio pokojowe w nowo wybudowanym domu przy ul. Pierackiego Nr. 10 od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia na miejscu między godz. 16—20 — tel. 63-013. 4901

OBSZERNY

pokój umeblowany — wszelkimi wygodami, telefon do wynajęcia. Czysta 9-19 4897

5 POKOJE

wszelkie wygody od 15.11 u gospodarza — Miła 6. 4898

SZEŚCIOPOKOJOWE

mieszkanie komfortowe, III piętro front, odnowione. Suteryna duża, garaż, pokoik do wynajęcia zaraz, Warszawska 6. 4894

POKÓJ

umeblowany z przedpokojem w willi w ogrodzie do wynajęcia. Sosnowiec, Legionów 12. 4909

DO WYNAJĘCIA

5cio pokojowe mieszkanie z kuchnią, pełnokomfortowe oraz garaż Wiadomość: Małachowskiego 4. tel. 62.667. 4905

DO WYNAJĘCIA

duży, wygodny pokój umeblowany. Prosta 1 m. 6. 4848

POKÓJ

kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Wiadomość u gospodarza, Miła 6. 4618

BUDKA

do wynajęcia na pracownię szewską lub inny cel. Sosnowiec, Kołłątaja 12. 4815

CZTERO

i pięciopokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 4684

TRZYPOKOJOWE

mieszkanie z wygodami w nowym domu do wynajęcia. Reymonta 30. 4861

2 POKOJE

z kuchnią i pokój z kuchnią przy ul. Naftowej 9-a do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Jankowskiego — Piłsudskiego 16. 4691

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią i z przedpokojem, obok przystanku tramwajowego. Wiadomość w Administracji K. Z. 4877

UZDROWISKA

„DOM KIMATYCZNY"

i „Patria" pensjonat kuracyjny Dra Pawlaka. Bystra-Wilkowice, lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, wygodnie. Przyjmuję na leczenie

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.